



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Waldemar Płóciennik

Protokolant Edyta Demiańczuk-Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Departamentu do Spraw
Wojskowych ppor. Ingi Jasińskiej,
w sprawie **kmdr. por. rez. J. B., A. L. P., kmdr. rez. K. O. i kmdr. por. W. W.**
oskarżonych z art. 297 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 16 stycznia 2024 r.,
apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych
od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 14 lutego 2023 r., sygn. akt So. 26/21,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża w połowie Skarb Państwa i po 1/8 części oskarżonych;**
- 3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty z drugą instancję, w kwotach: 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł od kmdr. por. rez. J. B., 2000 (dwa tysiące) zł od A. L. P., 5180 (pięć tysięcy sto osiemdziesiąt) zł od kmdr. rez. K. O. i 1500 (tysiąc pięćset) zł od kmdr. por. W. W.**

[PGW]

UZASADNIENIE

(sporządzone w stosunku do wszystkich oskarżonych)

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 14 lutego 2023 r., sygn. akt So 26/21, uznał:

1. kmdr. por. rez. J. B. za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2017 r., będąc zatrudnionym w [...] S.A. wchodzącej wraz z [...] Sp. z o.o., [...] „[...]” S.A., [...] S.A. w skład konsorcjum, ubiegającego się o uzyskanie zamówienia publicznego o wartości 1.460.000.000 zł, w ramach postępowania nr [...] na dostawę [...] „[...]” prowadzonego przez Inspektorat Uzbrojenia, w celu uzyskania dla tego konsorcjum wskazanego zamówienia publicznego, na polecenie A. P. wiceprezesa [...] „[...]” S.A., po upływie terminu do składania ofert oraz po złożeniu oferty pod nazwą „Formularz negocjacyjny” sporządził w imieniu konsorcjum nierzetelne oświadczenie, dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego zamówienia, nazwane „Tabelą zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów” stanowiące załącznik nr 1 do „Formularza negocjacyjnego”, w którym potwierdził jednoznacznie, że oferowany przez konsorcjum projekt zapewnia spełnienie przez projektowany okręt wszystkich wymogów, zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych” pomimo tego, że w rzeczywistości nie zapewniał spełnienia wymogów stateczności, niezatapialności dwuprzędziałowej i prędkości okrętu, a następnie przekazał sporządzone przez siebie nierzetelne oświadczenie innej osobie z Inspektoratu Uzbrojenia celem dokonania zamiany oświadczenia pierwotnego, z którego wynikało, że projekt nie zapewnia spełnienia przez projektowany okręt wszystkich wymogów „Wstępnych Założeń Taktyczno-Technicznych” na oświadczenie nierzetelne, co zostało uznane za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę grzywny, określając liczbę stawek dziennych na 150 oraz ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 zł; ponadto, wobec oskarżonego orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w Warszawie;

2. cyw. A. L. P. za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2017 r., pełniąc funkcję [...] „[...]” S.A., wchodzącej wraz z [...] S.A., [...] S.A. i [...] Sp. z o.o. w skład konsorcjum, ubiegającego się o uzyskanie zamówienia publicznego o wartości 1.460.000.000 zł brutto w ramach postępowania nr [...] na dostawę [...] „” prowadzonego przez Inspektorat Uzbrojenia, działając w celu uzyskania dla tego konsorcjum wskazanego zamówienia publicznego, nakłaniał telefonicznie i pisemnie J. B., pracownika [...] S.A., do sporządzenia i przedłożenia w Inspektoracie Uzbrojenia w imieniu konsorcjum nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego zamówienia, nazwanego „Tabelą zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów”, które stanowiło załącznik nr 1 do złożonego już wcześniej w Inspektoracie Uzbrojenia „Formularza negocjacyjnego” i stanowiło w jakim zakresie projekt okrętu „Ratownik”, proponowany przez konsorcjum, określał spełnienie, a w jakim niespełnienie wymogów zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych”, w ten sposób, że nakazał mu przerobienie „Tabeli zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów” poprzez sporządzenie jej nowej wersji w taki sposób, aby wynikało z niej jednoznacznie, że projekt zapewnia spełnienie przez projektowany okręt wszystkich wymogów „Wstępnych Założeń Taktyczno-Technicznych”, pomimo tego, że w rzeczywistości nie zapewniał spełnienia wymogów stateczności, niezatapialności dwuprzedałowej i prędkości okrętu, a następnie wydrukowanie nowej wersji oświadczenia i dostarczenie jej mimo upływu terminu złożenia formularza negocjacyjnego wraz z załącznikami do Inspektoratu Uzbrojenia, celem przekazania osobie mającej dokonać zamiany oświadczenia pierwotnego, z którego wynikało, że projekt nie zapewnia spełnienia przez projektowany okręt wszystkich wymogów „Wstępnych Założeń Taktyczno-Technicznych”, na oświadczenie nierzetelne, co w ocenie Sądu stanowiło przestępstwo kwalifikowane z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę grzywny, określając liczbę stawek dziennych na 200 oraz ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 zł; ponadto, Sąd orzekł także środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;
3. kmdr. rez. K. O. za winnego tego, że:
 1. w dniu 10 października 2017 r. w W., pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...], ujawnił osobie nieuprawnionej – M. O. [...] [...] Sp. z o.o. informacje niejawne o klauzuli „zastrzeżone” pochodzące z dokumentu Inspektoratu Uzbrojenia o nazwie „Zaproszenie do negocjacji” z dnia 6 września 2017 r. o nr [...], a dotyczące określenia przedmiotu zamówienia w postępowaniu o zamówienie publiczne nr [...] na dostawę [...] „[...]” oraz informacje, które uzyskał w związku z wykonywaniem

czynności służbowych na wskazanym stanowisku, a dotyczące podmiotów uczestniczących we wskazanym postępowaniu, podwykonawcy branego pod uwagę przez konsorcjum ubiegające się o udzielenie zamówienia, terminu złożenia wstępnej oferty, czym naraził na szkodę prawnie chroniony interes publiczny i doprowadził do tego, że [...] utracił możliwość skutecznej ochrony informacji niejawnych zawartych we wskazanym dokumencie oraz możliwość skutecznej ochrony informacji dotyczących wskazanego postępowania o zamówienie publiczne, co skutkowało zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia, a co zostało uznane za przestępstwo z art. 266 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł każda oraz orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;

2. w dniach od 7 listopada 2017 r. do 19 grudnia 2017 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...], a od dnia 2 listopada 2017 r. będąc dodatkowo przewodniczącym komisji przetargowej, powołanej do przeprowadzenia postępowania o uzyskanie zamówienia publicznego nr [...] na dostawę [...] „[...]”, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla [...] Sp. z o.o., przekroczył swoje uprawnienia wbrew § 6 oraz 13 ust. 1 Załącznika do decyzji [...] Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 lipca 2017 r. - zasady postępowania w kontaktach z wykonawcami, oraz wbrew § 3 Regulaminu pracy komisji oraz trybu i zasad udziału w postępowaniu ekspertów/biegłych, zatwierdzonego przez Szefa Inspektoratu w dniu 25 sierpnia 2017 r., a także przekraczając swoje uprawnienia wynikające z zasad porozumiewania się Zamawiającego z Wykonawcą określonych w pkt XIII Zaproszenia do negocjacji z dnia 6 września 2017 r. nr [...], w ten sposób, że niezależnie od prac komisji przetargowej kontaktował się indywidualnie z przedstawicielami konsorcjum ubiegającego się o zamówienie, w tym z A. P.– [...] „[...]” S.A. i P. J.– [...] w [...] S.A. i wpływał na decyzje konsorcjum o wyborze podwykonawcy, narzucając rezygnację z firmy [...] i nakazując wybór [...] Sp. z o.o. oraz kontaktował się z przedstawicielami [...] Sp. z o.o. C. R. i M. O., ubiegającymi się o uzyskanie wskazanego zamówienia publicznego jako podwykonawca i informował o tym, jak powinni się zachować w trakcie przyszłych negocjacji, o przebiegu prac komisji przetargowej, o stanowisku jakie zajmie komisja przetargowa, o szczegółach projektu, a także o stanowisku zajmowanym przez [...] S.A. w przedmiocie wyboru podwykonawcy, a ponadto organizował spotkania pomiędzy przedstawicielami [...] Sp. z o.o. a przedstawicielami konsorcjum w

wyniku czego [...] Sp. z o.o. zostało wybrane przez konsorcjum na podwykonawcę i uzyskało wynagrodzenie w łącznej kwocie 13.500.000 zł, co zostało uznane za przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby, zobowiązując jednocześnie oskarżonego, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k., do pisemnego informowania Sądu o przebiegu okresu próby w okresach półrocznych, dodatkowo orzekając karę 150 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda; ponadto na podstawie art. 43b k.k. orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;

3. w dniu 8 listopada 2017 r. w W., pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...] i będąc przewodniczącym komisji przetargowej, powołanej do przeprowadzenia postępowania o uzyskanie zamówienia publicznego nr [...] na dostawę [...] „[...]” ujawnił osobom nieuprawnionym, które nie uczestniczyły w tym postępowaniu – C. R. Prezesowi Zarządu [...] Sp. z o.o. i M. O. Wiceprezesowi tej spółki informacje niejawne o klauzuli „zastrzeżone” w postaci „Wstępnych Założeń Taktyczno-Technicznych” dla [...] „[...]”, czym naraził na szkodę prawnie chroniony interes publiczny i doprowadził do tego, że Szef Inspektoratu Uzbrojenia utracił możliwość skutecznej ochrony informacji niejawnych zawartych we wskazanym dokumencie, co skutkowało zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia i prawidłowego przebiegu wskazanego postępowania o zamówienie publiczne, co zostało uznane za przestępstwo z art. 266 § 2 k.k. i za co wymierzono mu karę 150 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda, a ponadto orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;
4. w dniu 9 listopada 2017 r. w W., pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...], ujawnił osobie nieuprawnionej – K. M., zatrudnionemu w [...] S.A. [...] Sp.K. informacje niejawne o klauzuli „poufne” pochodzące z dokumentu Służby Wywiadu Wojskowego o nr [...] z dnia 15 grudnia 2016 r. oraz informacje niejawne o klauzuli „zastrzeżone” pochodzące z dokumentu Ministerstwa Obrony Narodowej o nr [...] z dnia 16 października 2017 r. dotyczące zmiany zapisów określających przedmiot zamówienia w postępowaniu o uzyskanie zamówienia publicznego nr [...]

prowadzonego przez Inspektorat Uzbrojenia na dostawę [...] „[...]”, które uzyskał pełniąc funkcję przewodniczącego komisji przetargowej w tym postępowaniu, czym naraził na szkodę prawnie chroniony interes publiczny i doprowadził do tego, że [...] Służby Wywiadu Wojskowego utracił możliwość skutecznej ochrony informacji niejawnych zawartych w dokumencie nr [...], co skutkowało zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Służby Wywiadu Wojskowego, zaś Minister Obrony Narodowej utracił możliwość skutecznej ochrony informacji niejawnych zawartych w dokumencie nr [...], [...] , co skutkowało zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Ministerstwa Obrony Narodowej, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 266 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda, a także orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;

5. w dniu 20 grudnia 2017 r., pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...] i będąc przewodniczącym komisji przetargowej powołanej do przeprowadzenia postępowania o wartości 1.460.000.000 zł brutto o uzyskanie zamówienia publicznego nr [...] na dostawę [...] „[...]”, działając w celu uzyskania wskazanego zamówienia dla ubiegającego się o nie konsorcjum, w skład którego wchodziła [...] „[...]” S.A., [...] S.A., [...] S.A. i [...] Sp. z o.o. nie dopełnił obowiązków określonych w § 1 pkt 6 ppkt 1 Regulaminu pracy komisji oraz trybu i zasad udziału w postępowaniu ekspertów/biegłych, zatwierdzonego przez [...] Inspektoratu Uzbrojenia w dniu 25 sierpnia 2017 r., a także przekroczył swoje uprawnienia w zakresie dopuszczalnego czasu przyjmowania ofert w ten sposób, że po upływie terminu do złożenia oferty i po złożeniu przez konsorcjum oferty pod nazwą „Formularz negocjacyjny” nakłaniał A. P. [...] Stoczni Remontowej „[...]” S.A. do sporządzenia i przedłożenia w Inspektoracie Uzbrojenia w imieniu konsorcjum nierzetelnego oświadczenia, dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego

zamówienia, nazwanego „Tabelą zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów”, które stanowiło załącznik nr 1 do oferty pod nazwą „Formularz negocjacyjny” i określało w jakim zakresie projekt okrętu „[...]”, oferowany przez konsorcjum zapewnia spełnienie wymogów, zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych”, w ten sposób, że nakazał dokonanie zamiany złożonego już przez to konsorcjum oświadczenia, z którego wynikało, iż projekt nie zapewnia spełnienia przez okręt wszystkich wymagań zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych” na nowe oświadczenie nierzetelne, dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu, z którego miało wynikać, iż projekt okrętu zapewnia spełnienie wszystkich wymagań zawartych w „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych”, informując jednocześnie, iż w przypadku niedokonania takiej zmiany Inspektorat Uzbrojenia nie podpisze z konsorcjum umowy na dostawę okrętu, czym działał na szkodę interesu publicznego, co zostało uznane za przestępstwo określone w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 50 zł każda, jednocześnie orzekając środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.;

następnie, na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 i § 2 k.k. w miejsce wymierzonych jednostkowych kar grzywny orzeczono karę łączną grzywny, określając liczbę stawek dziennych grzywny na 500 i ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł;

4. kmdr. por. W. K. W. za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2017 r., pełniąc zawodową służbę wojskową w Inspektoracie Uzbrojenia na stanowisku [...] i będąc sekretarzem komisji przetargowej powołanej do przeprowadzenia postępowania o zamówienie publiczne o wartości 1.460.000.000 zł nr [...] na dostawę [...] „[...]”, działając w celu uzyskania wskazanego zamówienia dla ubiegającego się o nie konsorcjum, w skład którego wchodziła [...] S.A., [...] Sp. z o.o., [...] „[...]” S.A. i [...] S.A., nie dopełnił obowiązków wynikających z § 7 pkt. 1 ppkt 3 oraz ppkt 10 lit a) Regulaminu pracy komisji oraz trybu i zasad

udziału w postępowaniu ekspertów/biegłych, zatwierdzonego przez [...] Inspektoratu Uzbrojenia w dniu 25 sierpnia 2017 r., a także przekroczył swoje uprawnienie w zakresie dopuszczalnego czasu przyjmowania ofert w ten sposób, że pomógł J. B. złożyć w imieniu tego konsorcjum nierzetelne pisemne oświadczenie, dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego zamówienia, nazwane „Tabelą zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów”, a które stanowiło załącznik nr 1 do oferty pod nazwą „Formularza negocjacyjnego” i określało w jakim zakresie projekt zapewniał spełnienie przez projektowany okręt wymogów zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno- Technicznych” w ten sposób, że mimo złożenia w Inspektoracie Uzbrojenia w terminie przez konsorcjum wskazanego formularza z pierwotną wersją oświadczenia i innymi załącznikami, z którego wynikało, że oferowany przez konsorcjum projekt nie zapewnia spełnienia przez okręt wymagań zawartych we „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych” w zakresie stateczności, niezatapialności dwuprzędziałowej i prędkości, odebrał od J. B., już po terminie złożenia tego oświadczenia, jego nową wersję w postaci oświadczenia nierzetelnego, z którego wynikało jednoznacznie, że oferowany przez konsorcjum projekt okrętu zapewnia spełnienie wszystkich wymogów z „Wstępnych Założeniach Taktyczno-Technicznych”, a następnie w miejsce uprzednio złożonego oświadczenia przedłożył oświadczenie nierzetelne, czym działał na szkodę interesu publicznego, co zostało uznane za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 150 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda, a także orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na odprawie kadry oficerskiej Agencji Uzbrojenia w W.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami, złożonymi przez obrońców oskarżonych oraz prokuratora.

Prokurator zaskarżył wyrok w stosunku do wszystkich oskarżonych, na ich niekorzyść, podnosząc zarzuty rażącej niewspółmierności kary, wyrażającej się w wymierzeniu każdemu z oskarżonych rażąco łagodnych kar oraz środków karnych.

Mając na względzie powyższe, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. w pkt I, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego J. B. kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, zobowiązanie oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, orzeczenie kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości;
2. w pkt II, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego A. P. kary w roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, zobowiązanie oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, orzeczenie kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 100 zł oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości;
3. w pkt III:
 1. ppkt 1, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości,
 2. ppkt 2, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 20 zł, orzeczenie środka karnego w postaci degradacji oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości,
 3. ppkt 3, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz o utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości,
 4. ppkt 4, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz o utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości,
 5. ppkt 5, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary 3 lat pozbawienia wolności, grzywny w wysokości 300 stawek dziennych

po 20 zł, orzeczenie środka karnego w postaci degradacji oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości,

6. ppkt 6, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. rez. K. O. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda;
4. zmianę wyroku w pkt V, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kmdr. por. W. W. kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej na okres próby 3 lat, zobowiązanie oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, orzeczenie grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł każda oraz utrzymanie w mocy orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Obrońca oskarżonego J. B. zaskarżył wyrok w całości, wskazując w apelacji na:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w postaci:
 1. pominięcia wyjaśnień oskarżonego J. B., w których twierdził, że nie wiedział, iż dane dotyczące „Tabeli zgodności wymagań i uzyskania lepszych efektów” (dalej: „Tabeli zgodności”) są nieprawidłowe oraz faktu, że nie jest on specjalistą w zakresie budowy okrętów, podczas gdy zasady prawidłowego rozumowania doprowadziłyby do wniosku, że nie mógł on wiedzieć, że dane w zakresie „Tabeli zgodności” są nieprawidłowe, jako że otrzymał on polecenie służbowe od przełożonych, którzy znali się na budowie okrętów;
 2. nadania nieodpowiedniego znaczenia faktom, takim jak polecenie wydane przez przełożonego, tj. [...] Programu „[...]” – A. P. ([...] [...]) „[...]”, specjalisty budowy okrętów) oraz [...] Biura Programów Morskich – P. J., również specjalistę w zakresie budowy okrętów, a także potwierdzenie przez Inspektorat Uzbrojenia Ministerstwa Obrony

Narodowej, że zostanie przyjęte nowe oświadczenie po terminie wyznaczonym na dzień 20 grudnia 2017 r. g. 13,00 i przyjęcie, że J. B., sporządzając tabelę zgodności, miał wiedzę, że jest to nierzetelne oświadczenie, podczas gdy oparł się on o wiedzę i doświadczenie osób, które uważał za kompetentne i wiedzące co robią w zakresie budowy okrętów, a co za tym idzie, *de facto* nie wiedział o tym, że podawane mu informacje mogą być nieprawdziwe;

3. błędnego ustalenia, że oskarżony J. B. miał wiedzę w momencie składania „Formularza negocjacyjnego” po raz drugi w dniu 20 grudnia 2017 r. że ów dokument jest nieprawdziwy;
4. błędnego uznania, że skoro w dniu 14 grudnia 2017 r. J. B. brał udział w przygotowaniu pisma do przedstawicieli biura projektowego [...] ([...]), w którym [...] przesłało informację o częściowym spełnieniu wymagań, co ma przełożenie na dzień 20 grudnia 2017 r., podczas gdy zostało pominięte, że świadkowie i oskarżeni zeznawali w toku procesu, że tryb w tym postępowaniu z jednym wykonawcą był bardzo pośpieszny i dynamiczny oraz wszystko bardzo szybko się zmieniało, co prowadzi do wniosku, że J. B. nie mógł wiedzieć, że oświadczenie „Formularza negocjacyjnego” jest nieprawdziwe;
5. błędnego uznania, że w dniu 19 grudnia 2017 r. J. B. wiedział o korespondencji z M. O., która przyszła do biura [...] w W., podczas gdy był on w biurze w . i to tam przygotowywał „Tabelę zgodności”, a co za tym idzie nie mógł wiedzieć, że w dniu 20 grudnia 2017 r. dynamicznie obliczenia się nie zmieniły, a okręt spełnia wymagania WZTT, co po raz kolejny prowadzi do wniosku, że J. B. nie mógł wiedzieć, że oświadczenie „Formularza negocjacyjnego” jest nieprawdziwe;
6. błędnego uznania, że „Tabela zgodności” jest dokumentem obowiązkowym;
7. błędnego uznania, że termin 20 grudnia 2017 r. g. 13,00 jest terminem nieprzekraczalnym, podczas gdy wszyscy specjaliści w zakresie postępowań z IU MON twierdzili, że jest to termin instrukcyjny i może

- zostać przekroczony, gdyż liczy się to, że strony dojdą do porozumienia i zawrą umowę;
8. błędnej interpretacji prośby J. B. o polecenie na piśmie i upewnienie się o prawidłowości działań i możliwości złożenia po terminie wyznaczonym przez IU poprawionej tabeli, podczas gdy prawidłowa interpretacja doprowadziłaby do wniosku, że J. B. wykonywał jedynie swoją pracę i próbował uzyskać rzetelną informację, że to co ma wykonać jest zgodne z prawdą, co za tym idzie prowadzi do wniosku że jest on niewinny;
 9. błędnego przyjęcia, że J. B. miał dostęp do wszystkich informacji tworząc pierwotną tabelę, podczas gdy tworząc ją w biurze w G. miał jedynie dostęp do informacji udostępnionych mu ze [...] „[...]”, Centrum Techniki Morskiej oraz biura projektowego, podczas gdy prawidłowe rozumowanie doprowadziłoby do wniosku, że J. B., jako szeregowy pracownik, zbierający i przetwarzający dane, nie mógł kwestionować zapisów otrzymanych od przełożonych w tym od [...] [...] „[...]” A. P.;
 10. nieuwzględnienia faktu, że w dniu 21 grudnia 2017 r. podczas negocjacji z wykonawcą obecni tam specjaliści nie zgłaszali sprzeciwu co do możliwości wykonania okrętu o parametrach wskazanych w WZTT, podczas gdy uwzględnienie go wskazałoby, że w dniu 20 grudnia 2017 r. oświadczenie składane przez [...] było nierzetelne;
 11. nieuwzględnienia notatki ze spotkania z dnia 17 stycznia 2018 r. oraz dnia 26 stycznia 2018 r. biura projektowego [...] i [...] ([...]), w której stwierdzono konieczność zdefiniowania przez Zamawiającego parametru długości uszkodzenia koniecznego dla wyliczeń niezatapialności dwuprzediałowej, co wskazuje na fakt, że sam Zamawiający nie wiedział jakie parametry winny być spełnione względem wymagania stateczności i niezatapialności dwuprzediałowej;
 12. nieuwzględnienia rozbieżności w zeznaniach M. O., w szczególności z dnia 29 kwietnia 2019 r., w których to stwierdza on, że okręt spełnił i spełnia wymagania Zamawiającego;

13. nieuwzględnienia pisma z dnia 21 grudnia 2017 r., w którym Służba Wywiadu Wojskowego stwierdza, że nie ma przeciwskażeń do podpisania umowy;
 14. nieuwzględnienia zeznań świadka J. D., który potwierdził że okręt spełnia wymagania stawiane przez [...];
 15. nieuwzględnienia notatki z dnia 19 grudnia 2017 r., w której [...] stwierdza, że zostały spełnione wymagania, co wynika z materiału operacyjnego;
 16. nieuwzględnienie, że na etapie projektu wykonawczego [...] potwierdził spełnienie wymagań z WZTT;
 17. nieuwzględnienia charakteru zakupu okrętu „[...]” jako zakupu z dostosowaniem, gdzie założenia WZTT są założeniami czysto teoretycznymi, nie mogącymi mieć przełożenia na fakty, a winny być założeniem, że po wybudowaniu okrętu spełni on oczekiwania z WZTT, co w konkluzji doprowadziło do błędu co do charakteru oświadczenia z tabeli zgodności;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym uznaniu, iż sprawstwo i wina oskarżonego J. B. w zakresie postawionego zarzutu w akcie oskarżenia nie budzi wątpliwości, podczas gdy szczegółowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;
 3. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego J. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo iż w postępowaniu dowodowym nie usunięto szeregu wątpliwości co do tego skąd miał czerpać wiedzę o nieprawdziwości przygotowanego oświadczenia, skoro otrzymał polecenie od swoich przełożonych, którzy mają większą wiedzę na temat budowy okrętów;
 4. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez nie oparcie wyroku na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej, lecz uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i oparcie wyroku tylko na wybranych częściach zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego A. P., zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to:
 1. art. 5 § 2 k.p.k., poprzez błędną interpretację treści „Tabeli zgodności” i arbitralne przyjęcie niekorzystnej dla oskarżonego wykładni tego dokumentu, nieuwzględniającej w żaden sposób specyfiki dostaw realizowanych przez zakup z dostosowaniem i w konsekwencji zupełnie niesłuszne przyjęcie, że deklarowane w „Tabeli zgodności” spełnienie przez projekt wymogów WZTT nie stanowi deklaracji/prognozy, dotyczącej mającego dopiero powstać projektu wykonawczego, ale rzekomo odnosi się do stanu aktualnego na dzień złożenia tego oświadczenia - co narusza zasadę *in dubio pro reo*,
 2. art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy fragmentów zeznań świadków, którzy wprost wskazywali, że oczywistością jest, że w procedurze dostawy poprzez zakup z dostosowaniem moment oceny spełnienia warunków krytycznych WZTT, powinien odnosić się właśnie do docelowej wersji projektu wykonawczego, a nie do wstępnego projektu bazowego, w tym m.in. zeznań świadka M. O., który na rozprawie w dniu 20 września 2022 r. stwierdził: „Według mnie ta tabela odnosiła się do projektu finalnego”;
 3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie powołania biegłego z zakresu przetargów publicznych w celu ustalenia czy procedura na zamówienie publiczne w formie „dostawy realizowanej przez zakup z dostosowaniem w trybie negocjacji z jednym wykonawcą” charakteryzowała się odrębnościami względem zamówień realizowanych z zastosowaniem zasady konkurencyjności oraz ustalenia czy postępowanie realizowane przez komisję przetargową złożoną z przedstawicieli Inspektoratu Uzbrojenia oraz osób z ŻW i SKW było prowadzone prawidłowo, czy też naruszyło regulacje przewidziane dla zamówień publicznych w tej formie, a także

na okoliczność ustalenia czy zachowania, polegające na spowodowaniu sporządzenia w dniu 20 grudnia 2017 r. Załącznika nr 1 do Formularza negocjacyjnego, tj. „Tabeli zgodności” oraz spowodowaniu zastąpienia tą skorygowaną tabelą poprzedniej tabeli, miały w świetle regulacji dotyczącej analizowanego zamówienia publicznego istotne znaczenie dla uzyskania tego zamówienia, czy też nie posiadały tego waloru;

4. art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., wobec braku jednoznacznego i niebudzącego żadnych wątpliwości wyjaśnienia czy w chwili złożenia „Tabeli zgodności” projekt okrętu „[...]” spełniał, czy też nie spełniał krytycznych wymogów technicznych zawartych w WZTT, tj. wymogów stateczności, niezatapialności dwuprzędziałowej oraz prędkości okrętu oraz poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy okrętów na okoliczność ustalenia czy projekt okrętu „[...]” (powstający w ramach procedury zakupu z dostosowaniem) spełniał rzeczywiście te wymogi;
5. art. 410 k.p.k., wobec pominięcia dowodu z zeznań świadka J. D., który w trakcie przesłuchania w dniu 15 lutego 2020 r. wskazał, że jeszcze przed przekazaniem obliczeń do P. S.A., już „na podstawie pierwszych spotkań i wystąpienia [...] projekt spełniał wymagania w zakresie pływalności, stateczności przy zatopieniu dwóch przedziałów, tj. niezatapialności dwuprzędziałowej, ale była to tylko i wyłącznie opinia projektanta czyli [...]”, z czego wnioskować należy, że jeszcze przed przekazaniem jakichkolwiek obliczeń, przedstawiciele [...] byli pewni, że projekt spełnia wymagania WZTT w tym zakresie;
6. art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie znaczenia posiedzenia komisji przetargowej z Wykonawcą, które miało miejsce w dniu 21 grudnia 2017 r. w Inspektoracie Uzbrojenia, w trakcie którego zaakceptowano wszystkie warunki i postanowienia umowy, potwierdzając tym samym, że przedstawiony projekt okrętu „[...]” spełnia wymagania Zamawiającego zawarte w WZTT;
7. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez odstępianie od zasady swobodnej oceny dowodów i orzekanie w tym zakresie na zasadzie niedozwolonej

arbitralności, wyrażającej się zwłaszcza w niezgodnej z zasadami wiedzy i wskazaniemi doświadczenia życiowego ocenie dowodu z zeznań świadka M. O. i zupełnie niezasadne wyeksponowanie wyłącznie jednego elementu jego zeznań, a to subiektywnego stwierdzenia, że w ocenie tego świadka, w sytuacji w której nie jest znany wynik końcowy obliczeń numerycznych, a pada pytanie o to, czy projekt spełnia wymagania, jeśli chodzi o kryterium prędkości czy niezatapialności dwuprzędziałowej, to zasadne jest rzekomo wskazanie w tabeli pola „nie spełnia” i uzasadnianie tej tezy, gdy tymczasem kompleksowa ocena zeznań tego świadka wskazuje, iż w czasie podpisania umowy był on przekonany, że projekt bazowy jest dobrą podstawą do powstania okrętu „[...]”, zgodnego z złożeniami wskazanymi w WZTT, a zatem zakładał z wysokim prawdopodobieństwem spełnienie wymogów WZTT przez projekt wykonawczy, co przejawia się m.in. w stwierdzeniach formułowanych na rozprawie w dniu 20 września 2022 r., gdzie w odniesieniu do spełnienia krytycznych parametrów wskazał on, że: „wstępna ocena była na tyle przekonująca nas właścicieli, że zdecydowaliśmy się ponieść koszty na projekt kontraktowy”, „Mieliśmy naszą platformę i widzieliśmy wymagania Zmawiającego. Byliśmy w stanie oszacować, że po dostosowaniu nasza platforma spełni wymagania, to była wstępna ocena”, „Wiedzieliśmy, że nasza platforma osiągnie 16 węzłów po dostosowaniu”;

8. art. 7 k.p.k., poprzez błędną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego A. P. i brak dania wiary jego depozycjom w zakresie, w którym jednoznacznie wskazał on, że pozostawał w pełnym przekonaniu, co do wiarygodności twierdzeń przekazywanych mu przez kmdr. K. O., co do przebiegu procedury dostawy realizowanej poprzez zakup z dostosowaniem oraz co do adekwatności składanego oświadczenia do tego rodzaju procedury, nawet bowiem gdyby przyjąć, że oświadczenie o spełnieniu kryteriów WZTT było nierzetelne, to fakt, że A. P. tego nie wiedział można wnioskować wprost z tego, iż w sposób całkowicie oficjalny drogą mailową za pośrednictwem służbowej skrzynki pocztowej poprosił kmdr. por. J. B. o poprawienie treści „Tabeli Zgodności”;

9. art. 7 k.p.k., poprzez błędną ocenę dokumentacji zgromadzonej w sprawie i pominięcie faktu, że do ostatniej zmiany treści zaproszenia doszło na dzień przed końcem terminu, zatem oskarżony A. P. mógł oceniać wypowiedzi kierowane do niego przez kmdr. K. O. w dniu 20 grudnia 2017 r. w przekonaniu, że wynikają one ze zmian naniesionych do treści Zaproszenia, z których to zmian wynikało, że wyrażono zgodę na zmianę i traktowanie okrętu nie jako „stricte okręt”, ale jako statek „off-shore”, co w ostatnim momencie znacząco zmieniło sytuację konsorcjum;
10. art. 7 k.p.k., poprzez całkowicie błędną ocenę dowodu z dokumentu w postaci „Tabeli zgodności” i przyjęcie w sposób dowolny, że oświadczenia zawarte w tej tabeli, dotyczyły okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania zamówienia, gdy tymczasem w świetle regulacji dotyczącej analizowanego zamówienia publicznego, zawarte w niej oświadczenia nie miały istotnego znaczenia dla uzyskania zamówienia;
11. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k., poprzez zastąpienie komplementarnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonania rzetelnej subsumpcji ustalonego na podstawie wszystkich zebranych dowodów stanu faktycznego pod szczegółowo określone w ustawie znamiona zarzucanych oskarżonym przestępstw powierzchowną analizą nieprecyzyjnych wypowiedzi oskarżonych, zawartych w nagranych w toku kontroli operacyjnej rozmowach telefonicznych, co skutkowało przede wszystkim rażącym ograniczeniem analizy zebranych w sprawie dowodów z osobowych źródeł;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na:
 1. przyjęciu wbrew oczywistym intencjom „Tabeli zgodności”, że zawarte w niej oświadczenia, dotyczące spełnienia wymogów technicznych zawartych w WZTT nie dotyczą projektu wykonawczego, czy też finalnie powstałego okrętu, ale rzekomo mają odnosić się do stanu projektu w chwili złożenia tych oświadczeń, tj. w przypadku analizowanego zamówienia do projektu bazowego;

2. błędnym uznaniu, że złożone oświadczenia o spełnieniu kryteriów WZTT są nierzetelne, w sytuacji gdy przy zastosowanym trybie zakupu z dostosowaniem, oświadczeń wykonawcy co do spełnienia warunków technicznych nie sposób jednoznacznie weryfikować na gruncie wartościowania logicznego aż do czasu powstania projektowanego okrętu, dopiero wtedy da się bowiem ustalić czy wymagania zostały spełnione;
3. całkowicie dowolnym stwierdzeniu, że w „Tabeli zgodności” zawarto nierzetelne oświadczenia o tym, że projekt zapewnia spełnienie przez projektowany okręt wszystkich wymogów WZTT, pomimo tego, że w rzeczywistości nie zapewniał on spełnienia wymogów stateczności, niezatapialności dwuprzędziałowej i prędkości okrętu, gdy tymczasem w toku postępowania przed Wojskowym Sądem Okręgowym nie wykazano w sposób jednoznaczny, aby w dniu złożenia poprawionej wersji formularza jakkolwiek z krytycznych parametrów nie był faktycznie spełniony;
4. zignorowaniu faktu, iż oskarżony A. P. pozostawał w pełnym przekonaniu co do trafności zapewnień komisji przetargowej i [...] Inspektoratu Uzbrojenia kmdr. K. O., odnoszących się do interpretacji „Tabeli zgodności”, a w konsekwencji co do prawidłowości złożonego oświadczenia, co wyrażało się w całkowitej transparentności formułowanych przez A. P. poleceń, mających na celu zobligowanie kmdr. por. J. B. do złożenia poprawionej wersji załącznika;
5. zupełnie niesłusznym stwierdzeniu, że oskarżony A. P. umyślnie podzegał do złożenia nierzetelnego oświadczenia, gdy tymczasem oskarżony nie wiedział, że oświadczenie to jest nieprawdziwe, bowiem nie miał pewności, że wymagania dotyczące stateczności, niezatapialności oraz prędkości nie są spełnione, a jedynie jak słusznie zauważył Sąd miał wiedzę, że na dzień złożenia przedmiotowego formularza firma [...] nie mogła potwierdzić spełnienia tych wymagań;
6. przyjęciu w sposób dowolny, że oświadczenia zawarte w „Tabeli zgodności” dotyczyły okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania

zamówienia, gdy tymczasem oświadczenia te nie miały takiego charakteru;

7. błędnym przyjęciu, że wypowiedzi formułowane przez kmdr. K. O., mogą stanowić rzekomo jednoznaczne potwierdzenie tez zawartych w akcie oskarżenia, gdy tymczasem formułowane przez tego oskarżonego wypowiedzi nie mogą zostać uznane za potwierdzenie realizacji poszczególnych znamion przestępstw zarzucanych oskarżonemu, bowiem nie odnoszą się one do tych znamion i zawierają jedyne ogólnikowe sformułowania, którym można przypisać wiele (w tym także całkowicie legalnych) znaczeń.

Na podstawie powyższy zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. P. od zarzucanego mu czynu, a także dopuszczenie i przeprowadzanie dowodów z opinii biegłych z zakresu przetargów publicznych oraz z zakresu budowy okrętów.

Obrońca oskarżonego W. W. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez pominięcie zasadniczej części materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań świadków i sporządzenie uzasadnienia o wadliwej strukturze, zawierającego istotne luki oraz braki w argumentacji Sądu mającej wskazywać na zasadność przypisania oskarżonemu kmdr. por. W. W. zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony, bowiem nie jest możliwe poznanie toku rozumowania Sądu, zwłaszcza w zakresie uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
2. naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasadą obiektywizmu, w tym uznanie wyjaśnień W. W. za niewiarygodne i danie wiary wyjaśnieniom złożonym przez J. B., K. O. oraz A. P., a następnie

ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy, przynajmniej w części, w oparciu o ich depozycje, podczas gdy oświadczenia procesowe wymienionych oskarżonych należy oceniać co najmniej w sposób ostrożny, a w szczególności:

1. uznaniu wyjaśnień W. W. za niewiarygodne w części, w jakiej oskarżony zanegował, iż miał mieć świadomość tego, jaka była faktyczna zawartość dokumentacji, którą J. B. dostarczył do Inspektoratu Uzbrojenia w dniu 20 grudnia 2017 r. w godzinach wieczornych, podczas gdy żaden dowód nie potwierdza, że to oskarżony miałby odebrać od J. B. dokument o nazwie „Tabela zgodności”, a takim dowodem nie mogą być wyjaśnienia złożone przez oskarżonego J. B., które nie znalazły potwierdzenia w pozostałej części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
2. bezpodstawnym przyjęciu, że to oskarżony W. W. miałby w miejsce uprzednio złożonego oświadczenia Wykonawcy w postaci „Tabeli zgodności” rzekomo przedłożyć oświadczenie nierzetelne w postaci zmienionej „Tabeli Zgodności”, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z jakiegokolwiek dowodu znajdującego się w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, przede wszystkim W. W. w złożonych obszernych wyjaśnieniach zaprzeczył, iż miałby dopuścić się takiego zachowania, wskazując jednocześnie, iż nie był on obecny podczas spotkania komisji przetargowej z Wykonawcą w dniu 21 grudnia 2017 r. w siedzibie Inspektoratu Uzbrojenia od jego rozpoczęcia, albowiem przebywał w tym czasie na spotkaniu w Departamencie Polityki Zbrojeniowej, przy czym podczas jego nieobecności obowiązki Sekretarza komisji pełniła U. Z. zgodnie ze złożonymi przez nią zeznaniami, a oskarżony dołączył do pozostałych członków komisji przetargowej w godzinach popołudniowych;
3. uznaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego J. B. za wiarygodne i logiczne w zakresie, w jakim obciążają one oskarżonego W. W. i miałyby wskazywać m.in. na to, iż to oskarżony W. W. miałby odebrać od oskarżonego J. B. w dniu 20 grudnia 2017 r. „Tabelę Zgodności” o

- zmienionych parametrach, podczas gdy nie został ujawniony dowód, który potwierdzałby te okoliczności, w szczególności za taki dowód nie można uznać wyjaśnień oskarżonego J. B., albowiem przedstawione przez niego twierdzenia nie zostały potwierdzone w żadnej mierze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;
4. uznaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego J. B. za wiarygodne i logiczne w zakresie, w jakim miałyby one obciążać oskarżonego W.W. i wskazywać m.in. na to, iż J. B. miał rzekomo udać się osobiście w dniu 20 grudnia 2017 r. w godzinach popołudniowych (ok. godz. 16:00) do Inspektoratu Uzbrojenia i uzyskać od oskarżonego W. W. potwierdzenie, iż konieczne jest poprawienie treści „Tabeli zgodności” poprzez oznaczenie spełnienia wszystkich wartości na „Tak”, podczas gdy nie został ujawniony dowód, który potwierdzałby złożone przez J. B. wyjaśnienia, a oskarżony W. W. zaprzeczył, aby takie okoliczności miały miejsce;
 5. uznaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego A. P. za wiarygodne i logiczne w zakresie, w jakim miałyby one potwierdzać, że to oskarżony W. W. miałby odebrać od J. B. „Tabelę zgodności” o zmienionych parametrach, podczas gdy A. P. w ramach złożonych wyjaśnień wskazał, iż „telefonicznie od K. O. dostałem informację, że sposób dostarczenia dokumentów został uzgodniony między J. B. a W. W.” (wyjaśnienia złożone przez oskarżonego A. P. podczas terminu rozprawy głównej z dnia 6 kwietnia 2022 r.), co miałyby rzekomo stanowić powtórzenie informacji uzyskanej od oskarżonego K. O., jednak w protokołach odtworzenia utrwalonych zapisów na elektronicznym nośniku danych, które dotyczyły rozmów A. P. z K. O. z dnia 20 grudnia 2017 r., nie widnieje taki zapis, toteż treść wyjaśnień złożonych przez A. P. w tym zakresie w żadnej mierze nie dowodzi, iż miałyby dojść do jakichkolwiek ustaleń między W. W. i J. B. w dniu 20 grudnia 2017 r., a W. W. miał świadomość tego, jakie dokumenty odebrał od J. B. w dniu 20 grudnia 2017 r. w godzinach wieczornych, a tym bardziej nie dowodzi, że to rzekomo oskarżony W. W. miałby

następnie dokonać podmiany uprzednio złożonej „Tabeli zgodności” poprzez usunięcie jej pierwotnej wersji z akt postępowania przetargowego na budowę okrętu ratowniczego „[...]” i podłożenia wersji zaktualizowanej;

6. uznaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego K. O. za wiarygodne i logiczne, w zakresie w jakim miałyby one potwierdzać, że to oskarżony W. W. miałby odebrać od J. B. „Tabelę zgodności” o zmienionych parametrach, podczas gdy K. O. w ramach złożonych wyjaśnień wskazał jedynie, iż „komandor W. w dniu 20 grudnia 2017 r. wykonywał moje polecenia. Miał czekać w pracy, aż Pan B. przyniesie nowy dokument. Tak kojarzę, że odebrał ten dokument od B. i poinformował mnie, że sprawa jest załatwiona” (wyjaśnienia złożone przez oskarżonego K. O. podczas terminu rozprawy głównej z dnia 17 maja 2022 r.), a który to dowód potwierdza jedynie, iż – zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi przez W. W. – odebrał on jakąś dokumentację od J. B. w dniu 20 grudnia 2017 r. na wyraźne polecenie przełożonego K. O., lecz nie dowodzi, iż W. W. odebrał zmienioną „Tabelę zgodności” lub że miał w ogóle świadomość tego, jakie dokumenty odebrał od J. B. w dniu 20 grudnia 2017 r. w godzinach wieczornych, a tym bardziej nie dowodzi, że to rzekomo oskarżony W. W. miałby dokonać podmiany uprzednio złożonej „Tabeli zgodności” poprzez usunięcie poprzedniej jej pierwotnej wersji z akt postępowania przetargowego na budowę okrętu ratowniczego „[...]” i podłożenia wersji zaktualizowanej;
3. naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań świadków, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasadą obiektywizmu, polegającą w szczególności na:
 1. uznaniu, że „Tabela zgodności” była dokumentem niezbędnym dla prowadzenia postępowania przetargowego na budowę okrętu ratowniczego „[...]” i był to dokument o kluczowym znaczeniu dla oceny, czy Wykonawca jest w stanie spełnić wymagania

Zamawiającego wynikające z WZTT, podczas gdy z zeznań świadków takich jak: A. D., W. B., R. D., J. P., L. O., U. Z. oraz K. S. wynika, że wymieniony dokument miał jedynie charakter pomocniczy, gdyż treść postanowień umowy miała podlegać negocjacjom między stronami w celu ustalenia ich ostatecznego kształtu, a także sam dokument mógł zostać dostarczony ponownie aż do chwili zawarcia umowy, co nastąpiło dopiero w dniu 27 grudnia 2017 r., a nie w dniu 20 grudnia 2017 r., albowiem „Tabela zgodności” była jedynie deklaracją Wykonawcy niezbędną do przystąpienia do negocjacji, a nie była dokumentem, na podstawie którego miałyby być realizowany projekt okrętu ratowniczego „[...]” ani ten dokument nie był integralną częścią umowy na wymienione wyżej zamówienie;

2. bezpodstawnym przyjęciu, że rozmowa telefoniczna, która odbyła się między A. P. a K. O. w dniu 20 grudnia 2017 r. o godz. 16:38:01, w ramach której oskarżony K. O. miał stwierdzić, że J. B. już był i dostał wskazówki „od chłopaków” oraz, iż oskarżony K. O. musi podejść do W. W. i z nim porozmawiać, miałyby wskazywać na dopuszczenie się przez oskarżonego W. W. zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie zostało ustalone, kto miał dać J. B. wskazówki, w jakim zakresie i czego dotyczyły, a także nie został doprecyzowany przedmiot rozmowy, którą oskarżony K. O. miał rzekomo przeprowadzić z W. W., czy ta rozmowa miała dotyczyć postępowania przetargowego na okręt ratowniczy „[...]” ani czy faktycznie ta rozmowa się odbyła, to też nie sposób wywieść z tego dowodu jakiegokolwiek potwierdzenie rzekomego przestępczego zachowania oskarżonego W. W., tym bardziej, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego K. O. - brał on jednocześnie udział w kilku postępowaniach przetargowych, w których również zazwyczaj udział brał oskarżony W. W., w konsekwencji czego nie można obiektywnie stwierdzić i z całą pewnością założyć, że miała to być rozmowa dotycząca postępowania przetargowego na okręt „[...]”, a tym bardziej, iż miałyby być związana z planowanym dostarczeniem nowej wersji „Tabeli zgodności” do Inspektoratu Uzbrojenia;

3. bezzasadnym przyjęciu, iż w dniu 21 grudnia 2017 r., kiedy rozpoczęły się negocjacje komisji przetargowej z Wykonawcą, oskarżony W. W. był obecny w Inspektoracie Uzbrojenia i brał udział w tym spotkaniu od jego rozpoczęcia wraz z pozostałymi oskarżonymi, podczas gdy tego dnia w godzinach porannych oskarżony W. W. przebywał na spotkaniu w siedzibie Departamentu Polityki Zbrojeniowej, która to okoliczność wskazuje, że do przedłożenia zaktualizowanej wersji „Tabeli zgodności” mogło dojść w czasie nieobecności W. W. w siedzibie Inspektoratu Uzbrojenia, gdy to II Sekretarz komisji - w osobie U. Z. - pełnił w zastępstwie obowiązki I Sekretarza komisji, a która to okoliczność została w całości pominięta przez Sąd pierwszej instancji;
4. bezzasadnym przyjęciu, iż poprawiona przez Wykonawcę „Tabela zgodności”, która została złożona do akt postępowania przetargowego, miała być dokumentem nierzetelnym, podczas gdy jak wynika z protokołu z negocjacji przeprowadzonych w dniu 21 grudnia 2017 r. w postępowaniu na dostawę okrętu ratowniczego „[...]” numer postępowania [...], który został podpisany przez wszystkich członków komisji przetargowej oraz przedstawicieli Wykonawcy, Wykonawca potwierdził, że przedstawiony projekt okrętu spełnia wszystkie wymagania Zamawiającego zawarte w WZTT i aneksie do WZTT, a jak wynika z wyżej wymienionych akt, dostosowany statek ostatecznie faktycznie wymagania te spełnił;
5. bezpodstawnym przyjęciu, że „Tabela zgodności” był dokumentem kluczowym w toku postępowania na dostawę okrętu „[...]”, podczas gdy był to dokument wymagany przy złożeniu przez Wykonawcę w dniu 20 grudnia 2017 r. Formularza Negocjacyjnego w Inspektoracie Uzbrojenia jako dokument pomocniczy zawierający deklarację Wykonawcy co do spełnienia WZTT, gdyż kluczowym dokumentem dla wymienionego postępowania były właśnie WZTT, albowiem Wykonawca był zobowiązany do tego, aby na dzień podpisania między stronami umowy potwierdzić, iż spełnia w całości wartości określone właśnie w WZTT;

6. nieuzasadnionym przyjęciu, że „Tabela zgodności” była dokumentem niezbędnym i o kluczowym znaczeniu dla oceny czy Wykonawca jest w stanie spełnić wymagania Zamawiającego wynikające z WZTT, podczas gdy postępowanie przetargowe na budowę okrętu „[...]” prowadzone było w trybie negocjacji z jednym wykonawcą i był to tzw. „zakup z dostosowaniem”, a więc zgodnie z § 26 ust. 3 Decyzji Nr [...] Ministra Obrony Narodowej w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa z dnia 14 września 2015 r. (Dz. Urz. MON z 2015 r. poz. 265), to negocjacje i ich wynik miały doprowadzić do celu w postaci ustalenia wszystkich postanowień umowy, w konsekwencji czego nie sposób przypisać „Tabeli zgodności” kluczowego znaczenia, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, albowiem przedmiotowy dokument stanowił jedynie wstępną deklarację Wykonawcy, która miała stanowić bazę do dalszych uzgodnień między stronami postępowania przetargowego w zakresie spełnienia poszczególnych funkcji i walorów, jakie budowany okręt miał spełniać;
7. bezpodstawnym przyjęciu, że „Tabela zgodności” była dokumentem niezbędnym i o kluczowym znaczeniu dla oceny, czy Wykonawca jest w stanie spełnić wymagania Zamawiającego wynikające z WZTT, podczas gdy postępowanie przetargowe na budowę okrętu „[...]” prowadzone było w trybie negocjacji z jednym wykonawcą i był to tzw. „zakup z dostosowaniem”, a zgodnie z § 26 ust. 4 Decyzji nr [...], Zamawiający zobowiązany jest wymagać w dokumentacji o udzielenie zamówienia, by Wykonawca najpóźniej wraz z zawarciem umowy w sprawie zamówienia, złożył oświadczenie o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu, w tym również dokumenty potwierdzające spełnianie tych warunków, w konsekwencji czego nie sposób przyjąć jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że na etapie rozpoczynającym procedurę negocjacji między Zamawiającym a Wykonawcą, a przed przystąpieniem do nich, dokument w postaci „Tabeli zgodności” miałby być jedynym i ostatecznym dokumentem, który miał definiować to czy

strona przystępująca do negocjacji jako Wykonawca jest w stanie spełnić wymagania określone przez Zamawiającego;

8. bezpodstawnym uznaniu, że z dokumentacji przetargowej miałyby wynikać, iż termin wyznaczony przez Zamawiającego na złożenie ostatecznych oświadczeń przez Wykonawcę miałyby być krótszy niż wynika to z treści § 26 ust. 4 Decyzji nr [...], tj. w przypadku postępowania przetargowego na budowę okrętu „[...]” miałyby to być dzień 20 grudnia 2017 r. (wyznaczony termin złożenia Formularza Negocjacyjnego), a nie dzień 27 grudnia 2017 r. (dzień zawarcia umowy), a także, iż wymieniony termin miałyby być rzekomo wiążący i ostateczny dla Wykonawcy, podczas gdy Zamawiający nie mógł - wbrew Decyzji nr [...] - dowolnie określić innego (krótszego) terminu na złożenie przez Wykonawcę oświadczeń o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu, w tym również na złożenie dokumentów potwierdzających spełnianie tych warunków, niż do zawarcia umowy w dniu 27 grudnia 2017 r., albowiem komisja przetargowa powołana do postępowania przetargowego nie mogła w sposób wybiórczy stosować przepisów wymienionej Decyzji czy też w sposób arbitralny modyfikować ujętych w niej regulacji, a poza wszystkim, ta okoliczność w żadnej mierze nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wskazując na te uchybienia apelujący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że oskarżony W. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż brak jest podstaw do przypisania mu tego przestępstwa.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego W. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Apelację wniósł wreszcie obrońca oskarżonego K. O., podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

w odniesieniu do czynu z pkt III.1

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie czyli pominięcie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zastąpienie jej dowolnością, przejawiającą się w subiektywnej analizie i ocenie nagranych w trybie operacyjnym rozmów telefonicznych, wykonanych w dniu 10 października 2017 r., pomiędzy kmdr. K. O. a M. O. (Wiceprezesem [...] Sp. z o.o.) oraz niezasadnym uznaniu, że podczas ich prowadzenia, wymieniony oficer ujawnił wskazanej osobie informacje o klauzuli „zastrzeżone”, zamieszczone w dokumencie o nazwie „Zaproszenie do negocjacji”, wytworzonym w dniu 6 września 2017 r. w Inspektoracie Uzbrojenia, a także zaniechanie uwzględnienia przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności mających znaczenie dla prawidłowej oceny zachowania oskarżonego - co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że wymieniony oficer wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w art. 266 § 2 k.k., podczas gdy:

1. szczegółowa i wszechstronna analiza rzeczonych rozmów telefonicznych, w porównaniu z ustalonymi w toku niniejszego postępowania dokumentami, uprawniała do wnioskowania, że przekazane wiadomości nie zawierały informacji niejawnych, lecz pochodziły ze źródeł nieklauzulowanych,
2. prawidłowa ocena okoliczności dotyczących przeprowadzonych w rzeczonym dniu rozmów telefonicznych pomiędzy wskazanymi osobami, determinowała pogląd, że zachowania te nie skutkowały żadnym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia;

w odniesieniu do czynu z pkt III. 2

2. art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie czyli pominięcie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zastąpienie jej dowolnością, w konsekwencji czego doprowadzono do wyciągnięcia z przeprowadzonych dowodów tego rodzaju wniosków, które z nich wynikać nie mogły, a polegających na uznaniu, że kmdr K. O. naruszył swoim zachowaniem: § 6 i 13 ust. 1 Załącznika do Decyzji [...] z dnia 13 lipca 2017 r. „Zasady postępowania w kontaktach z wykonawcami”,

§ 3 Regulaminu pracy komisji oraz trybu i zasad udziału w postępowaniu ekspertów/biegłych, zatwierdzonego dnia 25 sierpnia 2017 r. przez [...] Inspektoratu Uzbrojenia, pkt XIII „Zaproszenia do negocjacji” z dnia 6 września 2017 r. (o klauzuli zastrzeżone) sporządzonego przez [...] Inspektoratu Uzbrojenia:

1. „niezależnie od prac komisji przetargowej kontaktował się indywidualnie z przedstawicielami konsorcjum ubiegającego się o zamówienie czyli A. P. ([...] Programu „[...]” wymienionego konsorcjum a także [...] Stoczni Zarządu Stoczni Remontowo – Budowlanej „[...]” S.A.) oraz P. J. ([...] P. [...] S.A.)”, podczas gdy:
 1. w § 6 Załącznika do Decyzji [...] uregulowane zostały wyłącznie zachowania dotyczące bezpośrednich spotkań, natomiast kwestionowane kontakty miały charakter wyłącznie rozmów telefonicznych, wskazywane osoby czyli A. P. oraz P. J., nie były *stricto* wykonawcami w świetle Decyzji [...], lecz przedstawicielami konsorcjum, które jako jedyne było brane pod uwagę w ramach zamówienia na dostawę okrętu „[...]”, co powodowało, że regulacje te nie mogły mieć zastosowania;
 2. określone w § 13 Załącznika do Decyzji [...] pojęcie „faworyzowania wykonawcy” nie odnosiło się do sytuacji opisanych z zarzucie, ponieważ dotyczyło warunków, w których istniała lub mogła istnieć konkurencja, podczas gdy jedynym wykonawcą procedowanego zamówienia było konsorcjum [...] S.A.;
2. „wpływał na decyzje konsorcjum w wyborze podwykonawcy, narzucając rezygnację z firmy [...] i nakazując wybór [...] Sp. z o.o.”, podczas gdy:
 1. szczegółowa analiza zakwestionowanych rozmów telefonicznych oskarżonego nie prowadzi do tak drastycznych konstatacji zaś interlokutorzy tych rozmów zaprzeczyli, aby z jego strony dochodziło do jakichkolwiek zachowań tego rodzaju;

3. „kontaktował się z C. R. i M. O., ubiegającymi się o uzyskanie wymienionego zamówienia publicznego jako podwykonawca i informował o tym jak powinni się zachować w trakcie przyszłych negocjacji, o przebiegu prac komisji przetargowej, o stanowisku jakie zajmie komisja przetargowa, o szczegółach projektu a także o stanowisku zajmowanych przez [...] S.A. w przedmiocie wyboru podwykonawcy”, podczas gdy:
 1. w § 6 Załącznika do Decyzji [...] uregulowane zostały wyłącznie zachowania dotyczące bezpośrednich spotkań, natomiast kwestionowane kontakty miały charakter wyłącznie rozmów telefonicznych,
 2. zarówno C. R., jak i M. O., nie byli wykonawcami w świetle Decyzji [...], lecz kandydatami na podwykonawców, co powodowało, że regulacje te nie mogły mieć zastosowania,
 3. określone w § 13 Załącznika do Decyzji [...] pojęcie „faworyzowania wykonawcy” nie odnosiło się do opisanych sytuacji, ponieważ dotyczyło warunków, w których istniała lub mogła istnieć konkurencja, podczas gdy jedynym wykonawcą procedowanego zamówienia było konsorcjum [...] S.A.;
4. „organizował spotkania pomiędzy przedstawicielami [...] Sp. z o.o. a przedstawicielami konsorcjum, w wyniku czego [...] Sp. z o.o. zostało wybrane przez konsorcjum na podwykonawcę”, podczas gdy:
 1. wskazane na wstępie regulacje branżowe, które miały zostać naruszone, dotyczyły relacji pomiędzy zamawiającym a wykonawcami, w warunkach istnienia konkurencji, zaś w analizowanej procedurze, gdzie negocjowano wyłącznie z jedynym wykonawcą (konsorcjum [...] S.A.) nie było żadnej konkurencji na poziomie Zamawiający – Wykonawca,
 2. kmdr K. O., jako przedstawiciel Zamawiającego, zdeterminowanego wyborem konsorcjum [...] S.A. jako wykonawcy, nie posiadał żadnego formalnego wpływu na wybór podwykonawców przez rzeczne konsorcjum;

3. w ramach niniejszego postępowania nie pozyskano żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że kmdr K. O. „organizował” jakiegokolwiek nieformalne spotkania,
4. w ramach niniejszego postępowania nie pozyskano żadnego dowodu, upoważniającego do wykazania związku przyczynowo – skutkowego jaki mógłby zaistnieć pomiędzy ewentualnym organizowaniem przez kmdr. K. O. spotkań przedstawicieli konsorcjum z przedstawicielami [...] a wyborem tej ostatniej firmy na podwykonawcę projektu;

w odniesieniu do czynu z pkt III.3

3. art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie czyli pominięcie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zastąpienie jej dowolnością, przejawiającą się w subiektywnej ocenie zachowania kmdr. K.O. w dniu 8 listopada 2017 r. w Siedzibie Inspektoratu Uzbrojenia, jako:

1. polegającego na udostępnieniu C. R. (Prezesowi Zarządu [...] Sp. z o.o.) oraz M. O. (Wiceprezesowi Zarządu [...] Sp. z o.o.) materiałów niejawnych o klauzuli „zastrzeżone” w postaci „Wstępnych Założeń Taktyczno - Technicznych” dla okrętu „[...]”,
2. skutkującego powstaniem zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia oraz prawidłowego przebiegu prowadzonego postępowania przetargowego, podczas gdy:
 1. prawidłowa ocena przebiegu zdarzenia nie pozwalała na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków w przedmiocie sprawstwa zarzucanego czynu,
 2. ustalone okoliczności uprawniały do przyjęcia poglądu, że inkryminowane zachowania nie skutkowały żadnym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia oraz realizowanych zadań;
 3. ustalone okoliczności uprawniały do przyjęcia, że inkryminowane zachowanie nie wyczerpywało znamion przestępstwa, lecz mogło stanowić delikt dyscyplinarny;

w odniesieniu do czynu z pkt III.4

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zastąpienie jej dowolnością, przejawiającą się w subiektywnej analizie i ocenie treści nagrania rozmowy telefonicznej, wykonanej w dniu 9 listopada 2017 r. pomiędzy kmdr. K. O. a kmdr. rez. K. M. oraz niezasadnym uznaniu, że podczas jej prowadzenia, wymieniony oficer ujawnił wskazanej osobie informacje o klauzuli „poufne”, zamieszczone w poufnym dokumencie SKW nr [...] z dnia 15 grudnia 2016 r., a także zaniechanie uwzględnienia przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności mających znaczenie dla prawidłowej oceny zachowania oskarżonego - co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że wymieniony oficer wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w art. 266 § 2 k.k., podczas gdy szczegółowa i wszechstronna analiza rzeczonych rozmowy, w porównaniu z dostarczonymi w toku niniejszego postępowania dokumentami, uprawniała do wnioskowania, że przekazane wiadomości nie pochodziły ze wskazanego źródła niejawnego, lecz z Internetu oraz dokumentów jawnych, zaś obiektywna ocena informacji przekazanych na potrzeby niniejszego postępowania karnego przez osobowe źródła dowodowe (oskarżonego oraz świadka kmdr. rez. K. M.), prowadziłyby do zupełnie odmiennych konstatacji;

w odniesieniu do czynu z pkt III.5

5. art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie czyli pominięcie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zastąpienie jej dowolnością, w konsekwencji czego doprowadzono do wyciągnięcia z przeprowadzonych dowodów tego rodzaju wniosków, które z nich wynikać nie mogły, a polegających na uznaniu, że kmdr K. O.:
1. przekroczył swoje uprawnienia w zakresie dopuszczalnego czasu przyjmowania ofert, podczas gdy przekroczenie tego terminu nie miało żadnego znaczenia dla prowadzonej procedury, która dotyczyła jednego wykonawcy,
 2. nakłaniał A. P. do sporządzenia i przedłożenia w Inspektoracie Uzbrojenia nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego zamówienia, podczas gdy

- prawidłowa analiza rozmów telefonicznych dotyczących tej sytuacji nie upoważnia do tak daleko idącego wnioskowania,
3. nakazał dokonanie zamiany złożonego przez konsorcjum oświadczenia z którego wynikało, że projekt nie spełnia wszystkich wymagań WZTT, na nowe oświadczenie, podczas gdy prawidłowa analiza rozmów telefonicznych dotyczących tej sytuacji nie upoważnia do tak daleko idącego wnioskowania.
 4. informował, iż w przypadku niedokonania zamiany oświadczeń Inspektorat Uzbrojenia nie podpisze z konsorcjum umowy na dostawę okrętu, podczas gdy informacja tego rodzaju była rutynowym zapewnieniem, które znajdowało się w dokumentacji przetargowej;
6. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, polegające na zaniechaniu powołania biegłego z zakresu przetargów publicznych, posiadającego wiedzę obejmującą problematykę zakupów okrętów, w celu:
1. ustalenia czy procedura na zamówienie publiczne w formie „dostawy realizowanej przez zakup z dostosowaniem w trybie negocjacji z jednym wykonawcą” dotycząca okrętu ratowniczego „[...]” charakteryzowała się odrębnościami względem zamówień realizowanych z zastosowaniem zasady konkurencyjności, a jeśli tak - to jakimi,
 2. ustalenia czy postępowanie realizowane przez komisję przetargową złożoną z przedstawicieli Inspektoratu Uzbrojenia oraz osób z ŻW i SKW było prowadzone prawidłowo czy też naruszyło regulacje przewidziane dla zamówień publicznych w formie „dostawy realizowanej przez zakup z dostosowaniem w trybie negocjacji z jednym wykonawcą”,
 3. ustalenia czy dokument „wewnętrzny” opracowany w Inspektoracie Uzbrojenia w postaci „Tabeli zgodności” był „nierzetelnym oświadczeniem” oraz czy „dotyczył okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania zamówienia” czy też nie posiadał wymienionych walorów,

4. ustalenia czy zachowania, polegające na spowodowaniu sporządzenia w dniu 20 grudnia 2017 r. „Tabeli zgodności” oraz spowodowaniu zastąpienia tą skorygowaną tabelą poprzedniej tabeli, z pominięciem rejestracji w ewidencji, (opisane w pkt I, II, VII, VIII aktu oskarżenia), miały w świetle regulacji dotyczącej analizowanego zamówienia publicznego istotne znaczenie dla uzyskania tego zamówienia czy też nie posiadały tego waloru,
5. ustalenia czy podczas rozmowy telefonicznej w dniu 10 października 2017 r. pomiędzy oskarżonym i M. O. doszło do przekazania niedozwolonych informacji na temat zamówienia publicznego - „dostawy realizowanej przez zakup z dostosowaniem w trybie negocjacji z jednym wykonawcą” dotyczącego okrętu ratowniczego „[...]” - pomimo, że wskazane okoliczności, wymagały wiadomości specjalnych, którymi mógł nie dysponować Sąd pierwszej instancji i jednocześnie miały newralgiczne znaczenie dla prawidłowych ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe uchybienia, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, zaś w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Żadna z wniesionych apelacji nie okazała się zasadna. Skarżący – tak obrońcy, jak i prokurator – nie wskazali przekonujących argumentów, które mogłoby podważyć prawidłowość toku rozumowania Sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie dopatrył się także uchybień, które musiałyby zostać wzięte pod uwagę z urzędu i prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Przechodząc do oceny poszczególnych apelacji, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na dwie kwestie, które rzutują na strukturę dalszych wywodów.

Z uwagi na zakres zaskarżenia, argumentacja zawarta w apelacji prokuratora odnosi się jedynie do wymiaru kary i w żadnym zakresie nie pokrywa się z wywodami

sformułowanymi w ramach apelacji obrońców oskarżonych. Odnieść się należy do niej zatem osobno.

Apelacje obrońców oskarżonych J. B., A. P., W. W. odnoszą się w istotnym zakresie do tych samych aspektów sprawy. Z tego względu podniesione w nich zarzuty rozważone zostaną w tym zakresie łącznie.

Odnosząc się zatem zbiorczo do apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, w tym także przy uwzględnieniu argumentacji przedstawionej w pisemnym stanowisku oskarżonego A. P., należy wskazać, że zawierają one dwie grupy zarzutów.

Po pierwsze, apelacje zmierzają do wykazania, że Sąd pierwszej instancji wadliwie zdekodował treść regulacji określających sposób przeprowadzenia zamówienia publicznego w realiach niniejszej sprawy. W tym zakresie kwestionowany był przede wszystkim sposób interpretacji dokumentu zatytułowanego „Tabela zgodności oraz propozycji uzyskania lepszych efektów”, a także nadawanie wiążącego znaczenia terminowi, który miał w istocie charakter instrukcyjny. W ten sposób skarżący zmierzali do wykazania, że nie doszło do realizacji znamion opisanych w art. 297 § 1 k.k. Argumenty podnoszone na poparcie powyższych tez znalazły odzwierciedlenie w każdej z rozważanych apelacji. Co więcej, apelujący powielali te argumenty, wielokrotnie odwołując się do tych samych okoliczności. Z tego względu zostaną one poddane łącznej ocenie.

Po drugie, apelacje wskazywały na wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kwestionując przede wszystkim występowanie po stronie oskarżonych wymaganego prawem zamiaru. Ta grupa zarzutów ma charakter swoisty dla każdego z oskarżonych. Z tego względu nie mogła być przedmiotem wspólnego rozpoznania.

Przechodząc do analizy zarzutów dotyczących wadliwej interpretacji przepisów wiążących w przypadku przedmiotowego postępowania o zamówienie publiczne należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Wszystkim oskarżonym postawiono zarzut obejmujący kwalifikację z art. 297 § 1 k.k. Zgodnie z jego treścią, karze podlega, m.in. ten, kto: „w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, [...] od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi [...] zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony,

poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego [...] zamówienia”. Dla przypisania odpowiedzialności oskarżonym konieczne jest zatem wykazanie, że przedłożona w toku procedury przetargowej „Tabela zgodności” była dokumentem istotnym oraz – jednocześnie - cechowała się nierzetelnością.

W ocenie Sądu Najwyższego „Tabela zgodności” stanowiła istotny dokument w rozumieniu art. 297 § 1 k.k. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., III KK 81/04 „w ujęciu znamion określonych w tym przepisie relewantne są jedynie takie oświadczenia, które dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania określonej instytucji. [...] Kryterium rozstrzygające o istotności okoliczności stanowić może też cel, jakiemu służy oświadczenie. Znamiona tego przestępstwa realizować będzie działanie sprawcy, który przedkłada fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenie po to, aby uzyskać środki finansowe wskazane w tym przepisie”.

Bez wątplenia, na gruncie art. 297 § 1 k.k. dokumentem istotnym jest taki dokument, którego treść decyduje o możliwości dalszego procedowania zamówienia. Jak wynika z akt sprawy, przedłożenie „Tabeli zgodności” w pierwotnej formie uniemożliwiłoby bądź znacznie utrudniło dalsze procedowanie z firmą [...] jako podwykonawcą. Znamionymi w tym zakresie są chociażby same wypowiedzi oskarżonego K. O. zawarte w zarejestrowanych rozmowach telefonicznych (k. 2258v, k. 2959). Już sama ta okoliczność świadczy o tym, że dokument ten miał istotne znaczenie. Za nietrafne uznać należało zatem zarzuty opisane w pkt. 1.f apelacji obrońcy oskarżonego J. B. w pkt. 1.a., 1.j. oraz 2.f. apelacji obrońcy oskarżonego A. P. oraz w pkt. 3.a., 3.e., 3.f., apelacji obrońcy oskarżonego W. W. (oznaczenia numeryczne zarzutów ujednolicono, odnosząc się do numeracji zastosowanej w części sprawozdawczej niniejszego uzasadnienia). Na marginesie wskazać należy, że w apelacjach argumentowano, iż „Tabela zgodności” nie ma charakteru kluczowego oraz niezbędnego. Żadne z powyższych kryteriów nie ma znaczenia dla oceny czynu z perspektywy realizacji znamion z art. 297 § 1 k.k. Przepis ten posługuje się bowiem kryterium istotności.

Nie ulega też wątpliwości, że wersja „Tabeli zgodności”, do której odnosi się zarzut, była dokumentem nierzetelnym: zawierała oświadczenia co do okoliczności, które na chwilę jej sporządzenia były niepewne bądź nieznane. W toku postępowania ustalono, że na chwilę jego przedłożenia oferent nie dysponował danymi, pozwalającym uznać, że projekt spełnia warunki dotyczące m.in. wyporności (tak zeznania świadka M. O.– k. 4310, zarejestrowana wypowiedź A. P.– k. 2963v). Co istotne, wymieniony świadek w przekonujący sposób wskazał, że na chwilę tworzenia „Tabeli zgodności”, wobec braku uzyskania ostatecznych wyników obliczeniowych, nie było możliwe potwierdzenie realizowania odpowiedniego parametru. W tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji uznać należy za prawidłowe.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego A. P. (pkt 1.g.), odmiennej oceny zeznań świadka M. O. nie może uzasadniać fakt, że był on przekonany o potencjale projektu (pkt 1.l. apelacji obrońcy oskarżonego J. B.). Nie ma też w tym kontekście znaczenia, czy projekt wykonawczy finalnie spełnił wymagania zamawiającego (pkt 1.n., 1.o., 1.p. apelacji obrońcy oskarżonego J. B.), na co uwagę zwracał świadek J. D. (k. 3377v), ani też to, że SWW nie stwierdziła przeciwności do podpisania umowy (pkt 1.m apelacji obrońcy oskarżonego J. B.), czy wreszcie fakt, że zakup okrętu „[...]” dotyczył dostosowania istniejącego okrętu do wymagań zamawiającego (pkt 1.q. apelacji obrońcy oskarżonego J. B., pkt 1.b. apelacji obrońcy oskarżonego A. P.). Oceny powyższej nie zmienia także fakt, że komisja przetargowa w dniu 21 grudnia 2017 r. zaakceptowała warunki i postanawiania umowy (pkt 1.f. apelacji obrońcy oskarżonego A. P., pkt. 3.d. apelacji obrońcy oskarżonego W. W., pkt 1.j. apelacji obrońcy oskarżonego J. B.) – decydowała wszak w oparciu o dokument nierzetelny. Nie ma wreszcie znaczenia, że zgodnie z § 26 Decyzji Nr [...] z dnia 14 września 2015 r. w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa „Zamawiający zobowiązany jest wymagać w dokumentacji o udzielenie zamówienia, by wykonawca najpóźniej wraz z zawarciem umowy w sprawie zamówienia, złożył oświadczenie o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu, a jeżeli zamawiający żąda dokumentów potwierdzających spełnianie warunków, również te dokumenty” (pkt. 3.g. apelacji obrońcy oskarżonego W. W.). Z powyższego nie wynika bowiem w żadnej mierze przyzwolenie na składanie

dokumentów nierzetelnych, zawierających na tę chwilę informacje niepotwierdzone. Nie można także uznać za przekonujące twierdzeń zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego J. B., w których wskazuje się, że o braku realizacji znamion świadczy brak precyzyjnego zdefiniowania parametru długości uszkodzenia (pkt 1.k. apelacji). W takiej sytuacji składający ofertę winien zwrócić się do zamawiającego o doprecyzowanie kryterium, a nie oświadczyć na piśmie, że spełnia niejasne wymagania. Nie sposób też podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji obrońcy oskarżonego A. P. (pkt. 2.a. apelacji), jakoby dla oceny realizacji znamion znaczenie miało to, do jakiego etapu projektu odnoszą się dane zawarte w oświadczeniu. Kluczowe znaczenie ma fakt, że w tabeli zamieszczono informacje niepotwierdzone, nadając im walor zweryfikowanych danych.

Ocena rzetelności dokumentu nie może bowiem odbywać się *ex post*, następnie, ale właśnie na moment jego złożenia. Jeśli w chwili sporządzenia i przedłożenia dokumentu nie zostało ustalone w sposób definitywny, że możliwe jest zapewnienie określonego standardu, a dokument taką okoliczność potwierdzał, to uznać należało go za dokument nierzetelny. Nie zmienia się to nawet w sytuacji, w której finalnie udało się zakładany parametr osiągnąć, albo że nie wykazano, by na moment złożenia dokumentu projektowany okręt parametrów takich faktycznie nie spełniał (pkt 2.c apelacji obrońcy oskarżonego A. P.).

Oczywistym jest, że na moment składania oferty nie jest możliwe ostateczne określenie parametrów granicznych (pkt 2.b. apelacji obrońcy oskarżonego A. P.). Skoro jednak nawet obliczeniowo, na poziomie teoretycznym, na moment składania nie było możliwe wykazanie, że okręt spełni określone wymagania, to niedopuszczalne było przedłożenie dokumentacji zawierającej informacje, że zostaną one spełnione. Ocena możliwości wykonawcy oceniana jest bowiem na moment składania zamówienia. To na ten moment zamawiający ma mieć pewność, że wykonawca jest zdolny wykonać projekt. Nie wystarczy wskazanie, że być może zdoła to zrealizować w przyszłości.

W zaistniałej sytuacji należało złożyć rzetelny dokument, wskazujący, że na moment składania oferty kwestia spełnienia warunków zamówienia nie została jeszcze ustalona. Następnie zaś, już w toku negocjacji, zwrócić się o możliwość uzupełnienia dokumentacji – w momencie, gdy podmiot formułujący ofertę będzie

dysponował stosownymi danymi obliczeniowymi. Jednocześnie za niedopuszczalną uznać należy praktykę polegającą na zastępowaniu dokumentu pierwotnego dokumentem nierzetelnym, powiązaną w dodatku ze zniszczeniem wersji pierwotnej.

Nie ma przy tym znaczenia, że przedmiotowe zamówienie procedowane było w ramach specyficznego trybu, zakładającego negocjacje i możliwość dalszej modyfikacji treści oferty. Nawet w takim przypadku podmiot starający się o zamówienie zobowiązany jest do przedkładania rzetelnych dokumentów na każdym etapie postępowania.

W tym kontekście trzeba się odnieść się do zarzutu dotyczącego braku przeprowadzenia wnioskowanych dowodów z opinii biegłych: z zakresu zamówień publicznych (pkt 1.c. apelacji obrońcy oskarżonego A. P., pkt 6. apelacji obrońcy oskarżonego K. O.) oraz z zakresu budowy okrętów (pkt 1.d. apelacji obrońcy oskarżonego A. P.).

Po pierwsze, kwestia standardu przeprowadzenia przetargu jest zagadnieniem prawnym, a nie wyłącznie technicznym. Dopiero tam, gdzie prawo dopuszcza swobodę decyzyjną bądź jest nieprecyzyjne, konieczne może okazać się powołanie biegłych bądź przesłuchanie świadków na okoliczność ustabilizowanej praktyki działania w określonych sytuacjach. W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zaistniała. Nie mają również racji skarżący dążąc do wykazania, że w przypadku procedury zamówieniowej, zakładającej zaproszenie wykonawcy, wyłączeniu ulegają prawne mechanizmy kontroli, nakierowane na zapobieganie działaniom korupcyjnym. Tak z oczywistych względów być nie może. Prawo zamówień publicznych chroni bowiem nie tylko równowagę rynkową, ale także zapobiegać ma korupcji oraz gwarantować rzetelność i transparentność wydatkowania środków publicznych. W przypadku zamówień o charakterze wojskowym to właśnie ten drugi aspekt wybija się na pierwszy plan. Dość wskazać, że zmiana jednego parametru zamówienia może w istotny sposób obniżyć koszty jego realizacji. Przy wartości zamówień dla wojska ryzyko nadużyć w tym zakresie jest znaczące. Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznał te ryzyka i prawidłowo zinterpretował wiążące przepisy.

Co zaś się tyczy opinii biegłych dysponujących wiedzą z zakresu budowy okrętów, to w ocenie Sądu Najwyższego żaden z aspektów sprawy nie wymagał

czynienia ustaleń tego rodzaju. Po pierwsze, przedmiotem postępowania nie jest wykonanie zamówienia niezgodnie z regułami sztuki, nie dotyczy on także wad konstrukcyjnych zamawianego okrętu. Wbrew wywodom apelujących, starających się wykazać złożoność kwestii odpowiedzialności oskarżonych, w istocie rzeczy jest ona bardzo prosta i sprowadza się do jednego tylko zagadnienia, tj. wykorzystania dokumentów zawierających nierzetelne informacje w celu uzyskania zamówienia publicznego.

Po drugie, wbrew twierdzeniom zawartym w pkt 1.d. apelacji obrońcy oskarżonego A. P., nie ma znaczenia czy złożony projekt faktycznie spełniał parametry wskazane w „Tabeli zgodności”. Istota czynu polegała bowiem na tym, że przedłożono dokument potwierdzający ich spełnianie w sytuacji, gdy jego autorzy nie mieli wystarczających danych w tym zakresie. Irrelewantnym dla odpowiedzialności oskarżonych jest ustalanie tych okoliczności *ex post*.

Kolejna kwestia, która podniesiona została w analizowanych apelacjach, wiąże się z naruszeniem terminu do złożenia dokumentów (pkt 1.g. apelacji obrońcy oskarżonego J. B., pkt. 3.d. apelacji obrońcy oskarżonego W. W.). Sąd Najwyższy podziela zapatrywania skarżących, gdy wskazują, że termin ustalony przez komisję przetargową miał charakter instrukcyjny. Mógł on zostać modyfikowany w toku postępowania, w ramach prac komisji. Jego przesunięcie nie naruszało niczych interesów, ponieważ procedura zakładała negocjacje z jednym wykonawcą. Mimo to, podniesione zarzuty nie okazały się skuteczne.

Po pierwsze, jakkolwiek termin mógł podlegać modyfikacji, to jego przesunięcie leżało w gestii komisji, która winna była dokonać tego w ramach właściwej procedury. Żaden z członków komisji nie mógł dowolnie decydować o przesunięciu terminu składania dokumentacji. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie wykazano, by w tym zakresie podjęte zostały jakiekolwiek formalne decyzje.

Po drugie, istotą przypisanych oskarżonym czynów nie jest złożenie dokumentu po terminie, ale złożenie dokumentu nierzetelnego, a konkretnie – do zastąpienia nim uprzedniej wersji dokumentu. Kwestia momentu złożenia nie rzutuje na ocenę realizacji znamion. Nawet gdyby uznać, że przekroczenie terminu nie miało znaczenia, i tak doszłoby do realizacji znamion przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

Przechodząc do analizy zarzutów odnoszących się w sposób wyłączny do poszczególnych oskarżonych, zauważyć trzeba, że podnoszone w tym zakresie argumenty dotyczyły przede wszystkim ustaleń faktycznych, w szczególności zaś rzekomych braków w zakresie określenia strony podmiotowej. Dodatkowo, w przypadku oskarżonego K. O., apelacja zawierała zarzuty odnoszące się do czynów pozostających bez związku z przestępstwami popełnionymi przez innych oskarżonych.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. B. zmierzała przede wszystkim do wykazania, że oskarżony nie miał wiedzy o charakterze sporządzanych przez siebie dokumentów. Do kwestii tej odnoszą się zarzuty z pkt 1.a., 1.b, 1.c., 1.d., 1.e. oraz 1.h. apelacji.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody. Przemawiają za tym następujące okoliczności. Oskarżony J. B. był odpowiedzialny za obieg dokumentów w ramach prac konsorcjum ubiegającego się o zamówienie na wykonanie okrętu „[...]”. W dniu 14 grudnia 2017 r. oskarżony otrzymał od M. O. drogą mailową informację, że nie ma on danych, iż okręt spełni warunki prędkości 16 węzłów oraz wymogi stateczności awaryjnej (k. 2583 – 2590, k. 2343). Podobny mail otrzymał od M. O. jeszcze 19 grudnia 2017 r. (k. 2578-2583). Dnia 20 grudnia oskarżony złożył dwie wersje „Tabeli zgodności”: o godz. 12.50 pierwotną, rzetelną, następnie, już po godz. 20:30, pod wpływem polecenia oskarżonego A. P., zmodyfikowaną wersję, zawierającą informacje nierzetelne. Informacje zawarte w drugiej wersji „Tabeli zgodności” były sprzeczne z wiedzą, jaką oskarżony J. B. uzyskał od M. O.. Co istotne, oskarżony zażądał od oskarżonego A. P. wydania polecenia na piśmie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał na tej podstawie, że J. B. był świadomy, że wystawiany przez niego dokument cechował się nierzetelnością. Posiadał informacje pochodzące od M. O. i wiedział, że pierwotna wersja „Tabeli zgodności” korespondowała z jego stanowiskiem. Trudno uznać, by na przestrzeni kilku godzin dokonano w tym zakresie nowych ustaleń. Należało zatem przyjąć, że oskarżony J. B. zmodyfikował treść „Tabeli zgodności” właśnie w celu dostosowania jej do wymogów zamawiającego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował także fakt

zażądania wydania polecenia na piśmie – nie było to standardowe postępowanie, ale zabieg, mający na celu określenie osoby odpowiedzialnej.

Odnosząc się do zarzut apelacji obrońcy J. B. przytoczonego w pkt 1.i. części sprawozdawczej niniejszego uzasadnienia należy wskazać, że dla przypisania temu oskarżonemu sprawstwa nie ma znaczenia, czy miał on, czy też nie miał dostępu do całości dokumentacji projektowej. Istotne jest jedynie to, czy miał on świadomość jej zakresowej nierzetelności. Sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy uznał, że oskarżony wiedzę taką posiadał. W tej sytuacji winien był odmówić przygotowania dokumentów nierzetelnych. To, że działał na polecenie zwierzchników, może wpływać na poziom jego zawinienia, a co za tym idzie – na wymiar kary. Nie prowadzi jednak do wyłączenia odpowiedzialności.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. B., oznaczone jako pkt. 2., 3. oraz 4. stanowią w gruncie rzeczy podsumowanie i uogólnienie zarzutów szczegółowych, będących już przedmiotem rozważań. Pozbawionym racji jest twierdzenie apelującego, że ustalenia Sądu pierwszej instancji co do sprawstwa oskarżonego J. B. zostały dokonane z obrazą art. 5 § 2 k.p.k., tj. nie usunięto szeregu wątpliwości dotyczących tego, skąd oskarżony miał czerpać wiedzę o nieprawdziwości przygotowanego przez siebie oświadczenia. Stwierdzić bowiem trzeba, że w sprawie nie ujawniły się niedające się usunąć wątpliwości i nie wskazuje ich również apelujący. Brak było zatem podstaw do zastosowania określonej w art. 5 § 2 k.p.k. *reguły in dubio pro reo*. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że zgromadzone w sprawie dowody oceniono zgodnie ze wskazaniem art. 7 k.p.k. W tym stanie rzeczy, to przyjęcie wersji proponowanej przez obronę prowadziłoby do uwzględnienia jedynie wyrwanych z kontekstu fragmentów materiału dowodowego.

Nie można także uznać, aby Sąd pierwszej instancji wziął po uwagę wyłącznie okoliczności obciążające oskarżonego. Wręcz przeciwnie – w procesie wyrokowania uwzględniono szereg okoliczności rzutujących na obniżenie społecznej szkodliwości jego czynu, co skutkowało wymierzeniem kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Co zaś tyczy się zarzutów dotyczących wyłącznie sytuacji oskarżonego A. P., wskazać należy, co następuje.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w zarzucie z pkt. 1.h. oraz zbieżnymi z nim treściowo zarzutami z pkt 2.d. oraz 2.e. apelacji obrońcy oskarżonego A. P., zgodnie z którymi oskarżony nie miał świadomości tego, iż druga wersja „Tabeli zgodności”, sporządzona przez oskarżonego J. B., na jego polecenie, pod wpływem namów oskarżonego K. O., jest dokumentem nierzetelnym. O nierzetelności świadczy bowiem treść dokumentu. Wszelkie sugestie co do możliwości przedłożenia go w toku określonej procedury odczytywać należy właśnie w kontekście realizacji znamienia podżegania przez oskarżonego K. O. do przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., jak to prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji. Co więcej, treść wypowiedzi oskarżonego K. O. (np. k. 2258) jednoznacznie przemawia za tym, że w trakcie rozmowy nie doszło do zaprezentowania opisu procedury, ale do nakłaniania do łamania jej zasad – czego oskarżony A. P. musiał być świadomy.

W podobny sposób ocenić należy zarzuty z pkt 1.i. oraz 2.g. apelacji obrońcy oskarżonego. Treść wypowiedzi oskarżonego K. O. jednoznacznie wskazywała, że nie idzie tu o modyfikację wymaganą zmianami treści zamówienia. Co więcej, nawet gdyby tak było, w żaden sposób nie wpływałoby to na ocenę zarzucanego oskarżonemu czynu pod kątem jego przestępczości. Nawet w takiej sytuacji oskarżony A. P. dopuściłby się podżegania J. B. do złożenia nierzetelnego dokumentu w rozumieniu art. 297 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy nie podzielił także zapatrywań wyrażonych w zarzucie apelacji obrońcy oskarżonego A. P., oznaczonym jako pkt 1.k. Przybrał on formę ogólnego podsumowania wcześniejszych wywodów. Apelujący wywodził, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził powierzchowną i stronniczą ocenę dowodów. Zdaniem Sądu Najwyższego to właśnie interpretacja dowodów proponowana przez apelującego bazuje na wskazanych wybiórczo fragmentach materiału dowodowego, akcentując te, które nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy W. W., odnoszące się wyłącznie do sytuacji tego oskarżonego, sprowadzały się do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji. Apelujący zmierzał do wykazania, że wersja wydarzeń ustalona na podstawie wyjaśnień oskarżonych J. B. oraz A. P. nie koresponduje zakresowo z depozycjami oskarżonego W. W. i jako taka powinna zostać odrzucona. W tym kierunku zmierzały zarzuty wyróżnione w pkt 2.a. – 2.f.

apelacji. W ocenie apelującego oskarżony W. W. nie miał świadomości treści dokumentacji, którą oskarżony J. B. dostarczył do Inspektoratu Uzbrojenia, a także, że oskarżony nie odebrał nowej wersji „Tabeli zgodności” od J. B. i nie włączył nierzetelnego oświadczenia w zakres dokumentacji, usuwając jednocześnie wersję pierwotną.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że taka interpretacja materiału dowodowego byłaby sprzeczna z art. 7 k.p.k. Oskarżony W. W. oczekiwał w siedzibie Inspektoratu Uzbrojenia na J. B. do godzin wieczornych, następnie zaś przyjął od niego nierzetelną wersję „Tabeli zgodności”, włączając ją w zakres dokumentacji i usuwając pierwotną, rzetelną wersję dokumentu. Taki przebieg wydarzeń wynika m.in. z wyjaśnień oskarżonego J. B. oraz wyjaśnień K. O. (m.in. k. 4835) i jego wypowiedzi zawartych treści zarejestrowanych rozmów (m.in. k. 2954 -2955). Należy przy tym zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, z akt usunięto pierwotną wersję „Tabeli zgodności” – takie *modus operandi* proponował K. O. w rozmowie z A. P.. To oskarżony W. W., działając na polecenie K. O., oczekiwał do godzin wieczornych na przyjęcie zmodyfikowanej wersji „Tabeli zgodności”. W takiej sytuacji istniały wszelkie przesłanki, by uznać, że to on dokonał zamiany dokumentów. Po drugie, oskarżony W. W. wyjaśniał, że J. B. miał przyjść do niego popołudniem, z tubą kreślarską (k. 4527) – co w żadnym zakresie nie koresponduje z resztą dowodów i przemawia za uznaniem jego wyjaśnień za realizację nieznajdującej oparcia w materiale dowodowym linii obrony, nastawionej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Nie ma w tym kontekście znaczenia, czy oskarżony W. W. uczestniczył w spotkaniu, które miało miejsce w Inspektoracie Uzbrojenia dnia 21 grudnia 2017 r. (zarzut z pkt 3.b.). Zgodnie z prawidłowymi ustaleniami, poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, do zamiany dokumentu doszło przed przedmiotowym spotkaniem.

Nie jest także istotne to, że oskarżony W. W. działał na polecenie oskarżonego K. O.. Okoliczność ta wpływa wyłącznie na stopień jego zawinienia, redukując wymiar kary – co znalazło odzwierciedlenie w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu sformułowanego w pkt 2.e., należy wskazać, że z treści rozmów prowadzonych między oskarżonym K. O. a A. P. wynika,

że ten pierwszy miał „podejść” do oskarżonego W. W. w związku z przekazaniem dokumentów. Z tego względu trudno byłoby oczekiwać, że materiały z podsłuchów telefonicznych będą zawierały zapisy rozmów dotyczących tej kwestii, skoro miałyby być one prowadzone „w cztery oczy”. To, że w rozmowach między pozostałymi oskarżonymi nie relacjonowano ustaleń poczynionych z W. W. nie może stanowić dowodu, że ustalenia takie nie miały miejsca – zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę treść wyjaśnień oskarżonego K. O. Z tego względu za nietrafny uznać należało także zarzut z pkt 2.f. Korespondujące w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonych K. O. i J. B. pozwalają na postawienie jednoznacznej konkluzji, że oskarżony W. W. miał świadomość, iż przyjmuje dokument nierzetelny oraz że zastępuje nim pierwotną wersję „Tabeli zgodności”.

Przechodząc do analizy zarzutu zawartego w pkt 3.b. apelacji obrońcy oskarżonego W. W. należy wskazać, że także w ocenie Sądu Najwyższego, kontekst prowadzonej rozmowy, jej umiejscowienie w czasie oraz treściowe powiązanie z pozostałym materiałem dowodowym jednoznacznie wskazują, że w rozmowie z oskarżonym A. P. K. O. odnosił się do spotkania jakie oskarżony J. B. miał odbyć właśnie z oskarżonym W. W.. W podobny sposób ocenić należy wypowiedź oskarżonego K. O., w której wskazuje, że planuje porozmawiać z oskarżonym W. W.. Cała zarejestrowana rozmowa dotyczyła przetargu na wykonanie okrętu „[...]”. Nie sposób przyjąć, aby w jej trakcie K. O. informował A. P. o planowanym spotkaniu z oskarżonym W. W., jeśli nie dotyczyłoby ono zamówienia będącego przedmiotem czynów zarzucanych oskarżonym. Wnioskowanie zaprezentowane w apelacji pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Dodatkowo, zarzut określony w pkt. 1. apelacji obrońcy oskarżonego W. W. odnosił się do luk argumentacyjnych, zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Choć w ocenie Sądu Najwyższego obszerne uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zostało sporządzone w sposób utrudniający rekonstrukcję wnioskowania Sądu, to jednak nie czyni jej niemożliwą. Brak optymalnej formy uzasadnienia nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku (art. 455a k.p.k.).

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego K. O. rozważać należy w kontekście poszczególnych przypisanych mu czynów. Oskarżony ten nie tylko był zaangażowany w proceder zamiany „Tabeli zgodności”, ale także dopuścił się

szeregu innych zachowań, stanowiących m.in. ujawnienie informacji strzeżonych prawem. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie zapatrywania Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Trzy spośród pięciu czynów zarzucanych oskarżonemu K. O. zostało zakwalifikowane jako przestępstwa z art. 266 § 2 k.k. Szereg zarzutów, podniesionych w apelacji jego obrońcy, zasadza się na wadliwym rozumieniu treści przywołanego przepisu. Stanowi on, że karze podlega funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację niejawną o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes.

Nie ma zatem racji skarżący, gdy wskazuje w pierwszym z podniesionych zarzutów, że w trakcie rozmowy z M. O. (k. 2242 – 2245) nie doszło do ujawnienia informacji, o których mowa w art. 266 § 2 k.k. Przedmiotem rozmowy były informacje zawarte w dokumencie Inspektoratu Uzbrojenia o nazwie „Zaproszenie do negocjacji” datowanym na dzień 6 września 2017 r. o nr [...], a dotyczącym określenia przedmiotu zamówienia w postępowaniu o zamówienie publiczne nr [...] na dostawę okrętu ratowniczego. W trakcie tej rozmowy oskarżony K. O. wręcz cytował fragmenty dokumentu dotyczące przedmiotu zamówienia (k. 2244v). Dokument powyższy objęto klauzulą wprowadzającą domniemanie, że wszystkie zawarte tam dane mają charakter niejawnny. Powyższego nie zmienia fakt, że w późniejszym okresie dane te mogły zostać ujawnione podmiotowi [...], w ramach procesu negocjacyjnego. Co więcej, należy także zwrócić uwagę, że oskarżony wyjawiał M. O., iż jako podwykonawca rozważana jest firma [...] (k. 2243). Była to informacja, którą oskarżony uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Nie ma żadnych wątpliwości, że ujawnione przez oskarżonego informacje były informacjami uzyskanymi w związku z wykonywaniem czynności służbowych w rozumieniu art. 266 § 2 k.k.

Odnosząc się zaś do kwestii braku wystąpienia zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania Inspektoratu Uzbrojenia wskazać należy, że występki z art. 266 § 2 należy do przestępstw z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo (formalnych). W tej sytuacji nie ma możliwości przeprowadzenia przeciwdowodu,

wskazującego, że nie doszło do realnego/konkretnego zagrożenia prawnie chronionego interesu. W tym wypadku doszło do abstrakcyjnego narażenia prawidłowego dysponowania środkami publicznymi. W wyniku zachowania oskarżonego podmiot [...] uzyskał lepszą pozycję jako potencjalny podwykonawca, co nie wynikało z jego przewagi technicznej i merytorycznej.

Z powyższych względów zarzuty odnoszące się do pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów uznać należało za bezzasadne.

Drugi z czynów przypisanych oskarżonemu K. O. dotyczył przekroczenia uprawnień, a to kontaktowania się indywidualnie, niezależnie od prac komisji przetargowej, z A. P. i P. J. oraz C. R. i M. O., a także wpływania na decyzje konsorcjum o wyborze podwykonawcy, narzucania rezygnacji z firmy [...] i nakazywania wyboru [...] Sp. z o.o. Również w tym zakresie apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się nieskuteczna.

Za niezasadny uznać należało zarzut opisany w pkt 2.a. apelacji. Wbrew twierdzeniom apelacji oskarżony dopuścił się naruszenia wskazanych w zarzucie regulacji określających warunki kontaktu z wykonawcami. Istotne są przy tym następujące okoliczności.

Zgodnie z treścią § 6 Załącznika do decyzji 145/MON: „Wszelkie spotkania z wykonawcami, jeżeli nie mają charakteru: 1) przedsięwzięć wymienionych w § 5 ust. 1-3, lub 2) konferencji, seminariów lub sympozjów wymienionych w § 5 ust. 4 i 5, lub 3) spotkań towarzyskich, odbywających się poza godzinami pracy, podczas których nie poruszano żadnych kwestii służbowych, lub 4) spotkań o charakterze jedynie organizacyjno-porządkowym – powinny odbywać się przy udziale co najmniej dwóch osób będących przedstawicielami komórek lub jednostek organizacyjnych (zasada „wielu par oczu”), w przeciwnym wypadku całość spotkania powinna zostać utrwalona za pomocą urządzeń i środków technicznych służących do utrwalania dźwięku albo obrazu i dźwięku”.

Przepis posługuje się pojęciem: „wszelkie spotkania”. Pozostając na gruncie wykładni językowej, uwzględniając postęp technologiczny, przyjąć należy, że w zakresie powyższego pojęcia mieszczą się także wszelkie postaci spotkań zdalnych z wykorzystaniem połączeń audio oraz telekonferencji. Co istotniejsze, wskazania wykładni celowościowej nakazują interpretować ten przepis maksymalnie szeroko.

Jego celem jest zredukowanie możliwości swobodnego, nieformalnego kontaktu między beneficjentami zamówień publicznych, a osobami decyzyjnymi. Bez wątplenia oskarżony był osobą decyzyjną w przedmiotowej procedurze przetargowej. Nie sposób przyjąć, aby na gruncie tej procedury doszło do takiego zawężenia zastosowania przywołanych przepisów, jak oczekuje tego skarżący (pkt 2.a.i. apelacji). Wręcz przeciwnie – tryb specjalny, bazujący na zaproszeniu jednego wykonawcy, także wiąże się koniecznością zachowania standardów komunikacyjnych. Jego wprowadzenie nie jest podyktowane zgodą na obniżenie standardów procedur antykorupcyjnych, ale szczególnymi względami, związanymi z obronnością.

Wbrew stanowisku apelującego, w przypadku prawa zamówień publicznych celem ochrony jest nie tylko zabezpieczenie interesu graczy rynkowych i równości w tym zakresie, ale także ochrona interesu Skarbu Państwa – czy też szerzej: podatników. Państwo ma obowiązek zapewnić procedury przejrzystego wydatkowania środków publicznych, w tym także wyboru podmiotów realizujących zamówienia publiczne. Czyn oskarżonego w oczywisty sposób zmierzał do ominięcia powyższych procedur.

Podobnie, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego K.O. (pkt 2.c.), wszystkie osoby, o których mowa w zarzucie były wykonawcami w świetle obowiązujących regulacji. Zgodnie z treścią § 1 Załącznika do Decyzji [...] dokument ten określał sposób postępowania: „w stosunku do osób prawnych, osób fizycznych oraz jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną: 1) wykonujących na rzecz Skarbu Państwa lub państwowej osoby prawnej odpłatne umowy, w szczególności na dostawę, świadczenie usług lub roboty budowlane; 2) które z racji zakresu prowadzonej działalności mogą starać się o zawarcie umów, o których mowa w pkt 1; 3) które działają w imieniu lub na rzecz podmiotów wskazanych w pkt 1 lub 2, zwanych dalej „wykonawcami”. Definicja wykonawcy została tu określona bardzo szeroko, w oparciu o kryterium potencjalnej możliwości ubiegania się o zawarcie umowy.

Z treści wymienionego przepisu w żaden sposób nie wynika, by zasady komunikowania się w przypadku procedury opartej o zaproszenie do negocjacji ulegały modyfikacji. Co więcej, podkreślić należy, że także w tym przypadku *de facto*

doszło do konkurencji dwóch podmiotów starających się o uzyskanie zamówienia jako podwykonawcy: [...] oraz [...].

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że zarówno A. P. jak i P. J. oraz C. R. i M. O. działali na rzecz podmiotów, które „z racji zakresu prowadzonej działalności mogły starać się o zawarcie umów, o których mowa w pkt 1”. W świetle przedstawionej wcześniej definicji nie ma znaczenia czy faktycznie zostały one beneficjentami danej procedury przetargowej. Celem przedmiotowej regulacji jest stworzenie środowiska prawnego, w którym kontaktowanie się z potencjalnymi kontrahentami poza trybem przetargowym stanowi działanie bezprawne. Prowadzenie nieformalnych negocjacji – bo tak trzeba nazwać postępowanie oskarżonego – z osobami reprezentującymi spółkę [...], stanowiło bez wątpienia przekroczenie uprawnień w rozumieniu art. 231 § 2 k.k. Działanie powyższe było działaniem na szkodę interesu publicznego. W tym wypadku szkoda ta przyjmowała postać obniżenia standardu wyboru wykonawcy w procedurze przetargowej, dotyczącej niebagatelnej kwoty ponad 1.400.000.000 zł. Nie idzie przy tym o to, że wybrany kontrahent nie wykonał zobowiązania, ale że wskutek zabiegów oskarżonego był on faworyzowany względem innych, potencjalnych wykonawców w procedurze przetargowej.

Nie sposób zgodzić się także z apelacją, gdy wskazuje, że określone w § 13 Załącznika do Decyzji [...] pojęcie „faworyzowania wykonawcy” nie odnosiło się do sytuacji przedstawionej w opisie czynu. Zgodnie z treścią § 13 ust. 1 Załącznika: „Niedopuszczalne jest faworyzowanie wykonawcy, polegające w szczególności na: 1) wcześniejszym udzielaniu mu informacji, 2) nieuzasadnionym ograniczeniu innym wykonawcom dostępu do informacji – które może stawiać go w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych wykonawców.” Nie ulega wątpliwości, że firma [...] była wykonawcą w rozumieniu § 1 Załącznika, o czym była już mowa wyżej. Także w ocenie Sądu Najwyższego oskarżony faworyzował firmę [...], wprost wskazując, że jego celem jest wyeliminowanie z przetargu przedsiębiorstwa [...], jako podwykonawcy („A bo ja się za to wziąłem i mogę jeszcze [...] odstawić na bok” – k. 2866v, także k. 2251, k. 2267, k. 2872, k. 2892v). Z jednej strony oskarżony przekazywał [...] informacje istotne z perspektywy przetargu, z drugiej popierał

zakulisowo jej wybór w samej procedurze. Jest to wręcz podręcznikowy przykład realizacji znamienia faworyzowania.

Odnosząc się zaś do zarzutu dotyczącego organizowania nieformalnych spotkań (pkt 2.d. apelacji) pomiędzy przedstawicielami [...] Sp. z o.o. a przedstawicielami konsorcjum, w wyniku których [...] Sp. z o.o. zostało wybrane przez konsorcjum na podwykonawcę należy wskazać, że na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego można jednoznacznie uznać, że do spotkań takich dochodziło. Wynika to wprost z rozmowy, jaką oskarżony przeprowadził z M. O. (m.in. k. 2249, podobnie – zeznania świadka M. O. k. 1842). Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji - w dniu 9 listopada 2017 r. o godz. 12:03:43 K. O. rozmawiał telefonicznie z M. O., przekazując informację, że „pokazał dzisiaj *Panom z [...] -etu* projekt firmy [...] i oni dostali zadanie, aby dzisiaj u komandora M. pogadać z [...] *o tych systemach nurkowych i tak dalej*” (k. 2248v). Oskarżony przekazał również informacje o tym, kto będzie na spotkaniu i poinstruował, w jakim kierunku ma być prowadzona rozmowa: „generalnie to ja bym się starał, żeby Pan tak dyskusję sprowadzał, że nie gmeramy w kadłubie w liniach teoretycznych, tak cały czas się opieramy na sprawdzonym projekcie (...) szukamy takich rozwiązań, że ma Pan zmieścić to wszystko w tym kadłubie który jest i żeby im to udowodnić” (k. 2249). Na koniec rozmowy K. O. stwierdził: „[...]dostał zadanie domowe do odrobienia i w poniedziałek mają meldować, że jest sukces”. Oskarżony poprosił też M. O., aby ten skontaktował się z nim po zakończeniu spotkania (k. 2248v). Sam jednak to zrobił, telefonując o godz. 15:46:07 do M. O., z pytaniem: „jak tam spotkanko dzisiaj” (k. 2249v). M. O. zrelacjonował mu przebieg spotkania. Nie ulega wątpliwości, że to oskarżony zaaranżował spotkanie. Oskarżony telefonował także do A. P. i wprost namawiał do podejmowania określonych działań w stosunku do [...] (k. 2870; na temat organizacji spotkań również np. k. 2890, k. 2929).

Nie sposób nie dostrzec, że oskarżony K. O. inicjował spotkania właśnie jako osoba mogąca wpływać na ostateczną decyzję komisji. Nie ma wątpliwości, że oskarżony był osobą wpływową, że od niego zależało, kto dostanie zamówienie, że w praktyce to on zasugerował [...] wybór [...] jako podwykonawcy. Świadomość, że miał taki wpływ, wynika chociażby z jego wypowiedzi: „Ja to uwalę”, „Ja mam takie

przebicie, że ja to zwalczę” (k. 2870). Oskarżony miał możliwość zastosowania swoistego szantażu: albo wykonawca wybierze [...] jako podwykonawcę, albo zamówienie nie będzie mu udzielone.

Z powyższych względów także zarzuty odnoszące się do drugiego z czynów przypisanych K. O. uznać trzeba było za bezzasadne.

Przechodząc do zarzutów powiązanych z trzecim przypisanym oskarżonemu przestępstwem, polegającym na ujawnieniu świadkom M. O. oraz C. R. materiałów niejawnych w postaci [...] dla okrętu „[...]”, wskazać należy na dwie kwestie.

Po pierwsze, dokumentacja techniczna ujęta w [...] została opatrzona klauzulą „zastrzeżone”. Trudno zatem uznać, że zawarte w niej informacje dotyczące danych technicznych można było uzyskać z innych źródeł, niż sam dokument. Mowa tu o takich danych, które pozwoliły przygotować już wstępny pomysł na realizację projektu. Świadek M. O. zeznał w śledztwie, że ujawniono mu [...] (k. 1842v, k. 3391). Taka wersja wydarzeń wyłania się również z zeznań świadka C. R.. Co więcej, jak wynika ze stenogramów podsłuchów oskarżony K. O. w rozmowie z A. P. potwierdził, że [...] przejrzało [...] na roboczo (m.in. k. 2873v).

Po drugie, wbrew tezom zawartym w apelacji, nie ma znaczenia, że w wyniku popełnienia czynu nie doszło do powstania żadnej istotnej szkody. Przestępstwo z art. 266 § 2 k.k. ma bowiem charakter formalny. Dla realizacji znamion wystąpienie szkody bądź narażenia na szkodę nie jest konieczne.

Odnosząc się zaś do kwestii ewentualnego zakwalifikowania czynu jako deliktu dyscyplinarnego wskazać należy, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter niezależny względem odpowiedzialności karnej. Sąd Najwyższy nie wyklucza, że zachowanie oskarżonego K. O. mogło także stanowić delikt dyscyplinarny, co nie wyłącza w żadnej mierze jego przestępności. Nie ma w tym kontekście znaczenia, że świadek M. O. oraz oskarżony A. P. posiadali poświadczenia bezpieczeństwa, które w przyszłości umożliwiłyby im legalny dostęp do dokumentów. Nie wyłącza to odpowiedzialności karnej, ale redukuje społeczną szkodliwość czynu, rzutując na wymiar kary.

Przechodząc do analizy zarzutu dotyczącego czwartego czynu przypisanego oskarżonemu K. O., łączącego się z ujawnieniem w trakcie rozmowy z kmdr. rez. K. M. informacji niejawnych, zawartych w poufnym dokumencie SKW nr [...] z dnia 15

grudnia 2016 r., należy wskazać, że także w tym zakresie apelacja okazała się niezasadna. Argumentacja zaprezentowana na poparcie stawianej przez skarżącego tezy jawi się jako gołosłowna, sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Nie sposób uznać, że przekazywane informacje oskarżony bądź świadek uzyskali już wcześniej z mediów. Kluczowe znaczenie ma tutaj fakt, że to właśnie oskarżony miał do nich najszerszy dostęp ze względu na pełnione funkcje. W rozmowie ujawnił informacje, które nie były powszechnie znane na moment jego działania.

Odnosząc się wreszcie do ostatniego przypisanego K. O. przestępstwa, który pozostaje w związku z czynami pozostałych oskarżonych, w zakresie nieobjętym dotychczasowymi rozważaniami należy wskazać, co następuje.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że oskarżony nakłaniał A. P. do sporządzenia i przedłożenia w Inspektoracie Uzbrojenia nierzetelnego oświadczenia – „Tabeli zgodności”. Wyżej wykazano, z jakich względów dokument ten uznać należało za istotny w rozumieniu art. 297 § 1 k.k. Z treści zapisów podsłuchanych rozmów jasno wynika, że oskarżony wręcz wywierał naciski na A. P., by ten doprowadził do podmiany dokumentu (k. 2258 i nast., k. 2963). W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób interpretować tych wypowiedzi inaczej, niż w kategoriach nakłaniania, o którym mowa w art. 18 § 2 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że K. O. informował go, iż w przypadku niedokonania zamiany oświadczeń Inspektorat Uzbrojenia nie podpisze z konsorcjum umowy na dostawę okrętu. Z pewnością wypowiedź taka nie była rutynowym zapewnieniem czy standardowym pouczeniem – kwestia ta była już przedmiotem rozważań. W ocenie Sądu Najwyższego wypowiedź ta miała wzmocnić komunikat, stanowiący nakłanianie, będące znamieniem przestępstwa podżegania.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora należy wskazać, że zawarta tam argumentacja odnosząca się do wymiaru kary kształtowała się właściwie identycznie w stosunku do każdego oskarżonego. Prokurator z jednej strony wskazywał na charakter czynu, który dotyczył przetargu o istotnym znaczeniu dla ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz bezpieczeństwa kraju, z drugiej zaś swoje stanowisko popierał wysoką wartością zamówienia.

W ocenie Sądu Najwyższego podnoszone w apelacji okoliczności nie mają w realiach rozpoznawanej sprawy takiego znaczenia, jakie nadaje im skarżący. Po

pierwsze, wskazać należy, że nie wykazano, aby działania oskarżonych w istotny sposób, chociażby potencjalnie, mogły wpływać na bezpieczeństwo zdrowia i życia ludzkiego. Formułowane w tym zakresie tezy nie zostały przekonująco uzasadnione. Nie sposób wywodzić, że naruszenie formalnego standardu zamówień publicznych przyczyniło się realnie do obniżenia poziomu zdolności ratunkowych wojska. Wręcz przeciwnie – zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy pozwala raczej przyjąć, że projekt przygotowany przez [...] spełniał finalnie wymagania brzegowe (np. zeznania świadka J. D. k. 3378v). Naganność zachowania oskarżonych nie polegała na doprowadzeniu do powstania okrętu gorszej jakości (na marginesie wskazać należy, że projekt do dziś nie został zrealizowany, bynajmniej nie z winy oskarżonych), ale na bezprawnej ingerencji w procedurę zamówieniową. W kontekście kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym, z pewnością narażonym dobrem prawnym nie było życie i zdrowie ludzkie, nawet na abstrakcyjnym poziomie.

Co zaś tyczy się wartości zamówienia, to – jakkolwiek stanowiła ona niebagatelną sumę ponad 1.400.000.000 zł – sama wartość liczbowa nie może wpływać wprost na ocenę społecznej szkodliwości. Działania oskarżonych sprowadzały się do bezprawnego oddziaływania na procedury przetargowe, w wyniku którego jako podwykonawca został wybrany podmiot posiadający doświadczenie w budowie podobnych jednostek na potrzeby cywilne, świadczący usługi na poziomie podobnym do pierwotnie wybranego przedsiębiorstwa [...]. Ingerencja w proces miała zatem walor formalnego naruszenia. Nie zarzucono oskarżonym, aby skutkiem ich działania było naruszenie interesów fiskalnych państwa.

Z powyższych względów za nietrafne należało uznać te zarzuty apelacji prokuratora, które odnosiły się do czynów oskarżonych J. B., A. P. oraz W. W., a także oskarżonego K. O., w zakresie odnoszącym się do wymiaru kary za piąty z przypisanych mu czynów.

W podobny sposób ocenić zarzuty odnoszące do wymiaru kary, zastosowanego wobec oskarżonego K. O. w kontekście pozostałych jego czynów. Wbrew twierdzeniom prokuratora, także w tym zakresie postępowanie oskarżonego nie cechowało się szczególnie wysoką szkodliwością społeczną. W zakresie, w jakim

czyny oskarżonego uznane zostały za realizujące znamiona z art. 266 § 2 k.k. (pierwszy, trzeci, czwarty z przypisanych mu czynów) kluczowe znaczenie mają dwie okoliczności.

Po pierwsze, oskarżony przekazywał informacje niejawne osobom, które znał i o których wiedział, że przeszły ogólny proces weryfikacji. Nie wyłącza to odpowiedzialności za czyn, jednak w istotny sposób redukuje społeczną szkodliwość zachowania. Przekazane informacje trafiły do osób, które i tak mogłyby uzyskać do nich dostęp, gdyby przeszły określoną, stosunkowo prostą procedurę. W tym ujęciu naganność czynu sprowadzała się nie tyle do przekazania informacji osobom niepowołanym, co do wykreowania sytuacji, w której nie jest znany krąg podmiotów, posiadających wiedzę na temat niejawnych danych. Takie ujęcie problemu w istotny sposób wpływa na wymiar kary, co trafnie uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Po drugie, przekazane informacje dotyczyły przede wszystkim procedury przetargowej. W tej perspektywie stanowiły – od strony funkcjonalnej – czynności przygotowawcze, mające na celu realizację znamion przestępstwa kwalifikowanego m.in. z art. 297 § 1 k.k. Ich przekazanie odbywało się w konkretnym celu, którego zrealizowanie zostało objęte ukaraniem w ramach czynu piątego.

Należy też zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom prokuratora, nie zostało wykazane, by ujawnienie przez oskarżonego informacji, skutkujące odpowiedzialnością z art. 266 § 2 k.k., naraziło na szkodę jakiegokolwiek inne interesy niż te, które objęte zostały ochroną art. 297 § 1 k.k.

Co zaś tyczy się wymiaru kary za drugi z przypisanych oskarżonemu K. O. czynów, stanowiący realizację znamion przestępstwa z art. 231 § 2 k.k., to wskazać należy, że przekroczenie uprawnień i naruszenie obowiązków dotyczyło również procedury przetargowej. Na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości rzutuje tutaj szczególny charakter procedury, która zakładała negocjacje z jednym podmiotem. W tym przypadku skala naruszonych interesów była stosunkowo niska, co znaleźć musiało odzwierciedlenie w wymiarze kary. Także w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie naruszył dyrektyw jej wymiaru.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy uznał wszystkie wniesione apelacje za niezasadne, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 123).

[PGW]

[ał]W